

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1.8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówierzeczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 25 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca i wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St Peres 81.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA



Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej.”)

Wiedeń, 6 lutego. Podczas zwiedzania Zwłok cesarzewiczowskich w kaplicy zamkowej, nie zaszedł na szczęście żaden wypadek. Z uderzeniem godziny 10tej zamknięto przystęp do kaplicy. Ulice prowadzące do zamku zostały zamknięte kordonem wojskowym.

Najjaśn. Państwo, Najdost. Arcyksiężna Stefania i Członkowie Najw. Domu, zebrałi się wczoraj rano w Oratorium i byli obecni na mszy żałobnej, podczas której chór śpiewaków kapeli nadwornej zaintonował *Miserere*. Ceremonie kościelne skończyły się w południe, poczem, uderzono w dzwony wszystkich kościołów wiedeńskich.

O godzinie 2-giej po południu zamknięto wieko trumny, i wręczono klucz od niej wielkiemu ochmistrzowi nadwornemu, księciu Hohenlohe.

Giełda, oraz wszystkie sklepy i zakłady w całym Wiedniu były wczoraj zamknięte. Dalsze ulice, tak zazwyczaj ożywione, wyglądały jakby wszelkie zamarło w nich życie, albowiem cały ruch skoncentrował się na ulicach i placach, dokoła zamku cesarskiego; ulice te i place, z niezliczonymi chorągiewami żałobnymi, oknami wystawowymi i balkonami, osłoniętymi kirem i czarnym sukniem, z biustami Zmarłego i t. d. przedstawiały niesłychanie poważny i wzruszający do głębi widok.

Wienice nadeszły jeszcze od cesarzowej wdowy Fryderykowej, księżniczki Wiktorii, księcia Henryka i jego małżonki, Wielkiej księżnej Maryi Pawłownej, od wszystkich członków rodziny Koburskiej.

Kroację reprezentowali na pogrzebie ban hr. Khun-Hedervary, prezydent i wice prezydenci sejmu kroackiego.

Wiedeń, 6 lutego. Na ceremonii pogłosławienia Zwłok Cesarza Rudolfa byli obecni w nawie kościoła OO. Kapucynów: Najj. Pan, królestwo belgijscy, książę Bawarski Leopold, księżna Gizela, Arcyksiężna i Arcyksiężne: Karol Ludwik, Marya Teresa, Franciszek Ferdynand d'Este, Otto, Marya Józefa, Małgorzata Zofia, Ferdynand. Ludwik Wiktor, Wielki książę Toskany, Karol Salwator, Leopold Salwator, Franciszek Salwator, Karolina Marya Imakulata, Albrecht Salwator, Jan, Albrecht, Elżbieta, Fryderyk, Izabela, Karol Stefan, Eugeniusz, Wilhelm, Klotylda, Małgorzata, Ernest Zygmunt, Rainer, Marya, Henryk, Adelgunda, księżna Modeny. Da-

lej książęta i księżniczki bawarskie: Karol Teodor, Marya Józefa, Maksymilian Emanuel, następnie ks. Flaudy Balduin, ks. Sasko Meininger, ks. Filip, księżna Ludwika Koburg.

W oratorium znajdowały się: Arcyksiężniczki Marya Anunciata i Elżbieta, księżna Teresa Wirtemberska, ks. Cumberland, księżna Marya, książę Alençon z małżonką, księżna Ludwika Orleańska, książę Braganza, ks. Wilhelm Wirtemberski, księżna Klementyna Koburska, ks. Gustaw Sasko-Weimarski, ks. Franciszek Lichtenstein, ks. Reuss, ks. Schaumburg-Lippe.

Przez swoich *ad hoc* upoważnionych stałych przedstawicieli byli reprezentowani na uroczystości pogrzebowej: Papież (nunciusz Galimberti), cesarz niemiecki (ks. Reuss), car (ks. Łobanow), sułtan (Sadulah basza), królowa angielska (lord Paget), król włoski (hr. Nigra), Francya (Decrais), królowa regentka hiszpańska (Merry Delval), król portugalski (Valmor), ks. Walii (generał Keith Fraser).

Zagraniczne pułki, których właściciellem był s. p. Cesarzewicz były reprezentowane przez odnośnych komendantów pułkowych. Reprezentant rosyjskiego pułku piechoty, pułkownik Rojonow, przybędzie dopiero dzisiaj rano do Wiednia.

Członkowie ciała dyplomatycznego zebrałi się na przeznaczonym dla nich chórze.

Do grobowca towarzyszyli Zwłokom Najdostojniejszego Cesarzewicza: Najjaśniejszy Pan, który głęboko wzruszony ukląkł przy trumnie i odmówił modlitwę, następnie Najd. Arcyksiężna: Karol Ludwik, Franciszek Ferdynand d'Este, Ludwik Wiktor, Franciszek Salwator, Fryderyk, ks. Leopold Bawarski i ks. Filip Koburg.

Wiedeń, 6 lutego. Wkrótce po zamknięciu bram kaplicy nadwornej zgromadziłi się Najjaśniejsi Rodzice i Rodzeństwo s. p. Cesarzewicza w okół katafalku, celem ostatniego pożegnania się z drogim Zmarłym.

W pierwszych godzinach po południowych ustawili się gwardziści cesarscy na Franzensring. Przyjazd gości żałobnych trwał całą godzinę. Krótko przed 4-tą godziną przybyli Członkowie Domu Monarszego przed małą bramą kościoła OO. Kapucynów na Klostergasse, gdzie przyjęci zostali przez wielkiego ochmistrza ks. Hohenlohe, wielkiego mistrza ceremonii hr. Hunyady, ojca gwardyana i niosących pochodnie członków konwentu Kapucynów, poczem odprowadzeni przez krążanek klaszorny do kościoła. Ściany kościoła były obite kirem, również kłęczniki i ławki obciągnięte czarnym sukniem, a posadzka zasłana czarną tkaniną. W nawie głównej, na lewo od wchodu, po stronie ewangelii, ustawione były blisko ołtarza głównego trzy

rzędy ławek, w drugiej połowie po tejże stronie estrada z kłęcznikami dla Najjaśniejszego Pana i królestwa belgijskich w pierwszym rzędzie, a dla Najdostojniejszych Arcyksiążąt i Arcyksiężn, w dwóch dalszych rzędach. W środku kościoła ustawiony był katafalk obstawiony ciężkimi świecznikami ze srebra, ze świecami woskowymi. Obok stał taburet dla pontyfika ks. kardynała Ganglbauera. Od wejścia głównego na prawo, po stronie epistolarnej, naprzeciw powyżej opisanej estrady, znajdowały się kłęczniki dla nuncjusza Galimbertiego, członków episkopatu i specjalnych posłów. Z uderzeniem godziny czwartej zdjęto trumnę z katafalku w kaplicy nadwornej, pogłosławiono, ustawiono ją na karawan, poczem pochód pogrzebowy ściśle według ogłoszonego ceremoniału ruszył przy dźwięku dzwonów kościelnych. Z kościoła OO. Augustyanów wyszli, zajmując czoło wielkiego pochodu, zgromadzeni tam duchowni, urzędnicy dworscy, członkowie magistratu. Gdy karawan przybył przed bramę klaszorną, weszli Najjaśniejszy Pan, królestwo belgijscy, wszyscy Najdostojniejsi Arcyksiążęta i Arcyksiężne i książęta zaproszeni do kościoła. Po prawej stronie katafalku zgromadzili się wspólni austro-węgierscy pp. Ministrowie z hr. Kalnoky'm, hr. Taaffem i Tiszą na czele, tajni radcy, podkomorzowie i podczaszowie. Obok nich bliżej wchodu głównego ustawili się prezydenci obu izb parlamentu i Sejmu węgierskiego, prezydenci dolno austriackiego Wydziału krajowego, burmistrz Wiednia dr. Uhl, buda-peszteński burmistrz Rath, z reprezentantami obu stolic państwa, jakoteż inne deputacje. W trzech pierwszych rzędach ławek, na lewo od wchodu, zajęli miejsca szefowie urzędów dworskich, w drugiej ławce kapitan gwardyi i generałny adjutant Najj. Pana, dalej, wielka ochmistrzyni Najj. Pani, inne wielkie ochmistrzynie, a wreszcie w. ochmistrz sp. Zmarłego, hrabia Bombelles, adjutanci sp. Cesarzewicza, hr. Orni-Rosenberg i kapitan baron Giesl.

Ks kardynał Ganglbauer z członkami kapituły oczekiwał na trumnę przy bramie kościoła, celem odprowadzenia jej do wnętrza świątyni, gdzie panowała uroczysta cisza. Podczas pogłosławienia zwłok przez ks. kardynała Ganglbauera, wzrok Najj. Pana, pogrążonego w modlitwie był nieustannie zwrócony ku trumnie.

Wzruszające tony odśpiewanego przez kapelę nadworną *Libera* zabrzmiały w kościele. Zanim lokaje niosący pochodnie znieśli trumnę do grobowca, przystąpił Najjaśniejszy Pan do katafalku, celem odmówienia ostatniej modlitwy. Znoszeniu trumny do grobowca towarzyszyli: Najjaśn. Monarcha, Najdostojniejsi Arcyksiążęta Karol Ludwik, Franciszek Ferdynand d'Este, książę bawarski Leopold, książę

Filip Koburski. W grobach po ostatnim pogłosławieniu oddał wielki ochmistrz ks. Hohenlohe zwłoki s. p. Cesarzewicza ojcu gwardyanowi w opiekę i przechowanie.

Stosownie do zwyczaju, Najjaśniejsza Pani, Najd. Cesarzewiczowa Stefania i Najd. Arcyksiężne Gizela i Marya Walerya nie brały osobistego udziału w pochodzie pogrzebowym, lecz były zgromadzone w tym czasie na modlitwie w kaplicy św. Józefa. Niezliczone tłumy publiczności towarzyszące ceremonii żałobnej, zachowały wzorowy porządek. Jeszcze przed godziną 5tą akt żałobny się skończył.

Wiedeń, 6 lutego. *Fremdenblatt* dowiaduje się, iż w spuście po s. p. Cesarzewicu Rudolfe znaleziono pamiętniki, tudzież wiele, częścią ukończonych, częścią rozpoczętych prac. Czy część tej spuścizny zostanie ogłoszoną — niewiadomo jeszcze.

Wiedeń, 6 lutego. Wiedeńska rada miejska uchwaliła polecić jednemu ze znakomitszych artystów wykonanie portretu s. p. Cesarzewicza.

Wiedeń, 6 lutego. Ogłoszone przez Maurycego Jokaja w dzienniku *Nemzet* pismo s. p. Cesarzewicza Rudolfa do szefa sekcji Szögyeniego nie jest, co się tyczy tekstu, autentycznym, prawdziwym jest jednak we wszystkich ważniejszych punktach. Mianowicie autentycznym jest ustęp, w którym Cesarzewicz wspomina o zamiarze rozstania się z życiem, przesyła pozdrowienie swym przyjaciółom i wzywa błogosławieństwa dla ojczyzny. Chociaż list jest bez daty, był on pisanym prawdopodobnie dnia 29 stycznia, we wtorek, w Mayerling.

Wiedeń, 6 lutego. Ze wszystkich główniejszych miast Monarchii nadchodzą sprawozdania o uroczystym obchodzeniu dnia żałoby przy udziale wszystkich warstw ludności. Wszędzie odbyły się msze żałobne w obecności władz, korporacji młodzieży szkolnej. Sklepy, restauracye i kawiarnie były popołudniu pozamykane. Nigdzie nie odbyły się wczoraj zabawy. Szkoły i większe fabryki były wczoraj zamknięte. W godzinach pogrzebu bito wszędzie w dzwony. Wszystkie miasta i inne miejscowości objawiły głęboką żałobę także zewnętrznie przez wywieszenie czarnych chorągwi, czarne udrapowanie okien i balkonów, żałobne dekoracye około biustów s. p. Cesarzewicza w oknach wystawowych.

W Poli była obecna na nabożeństwie żałobnem Najdost. Arcyksiężna Marya Teresa.

Berlin, 6 lutego. W Izbie deputowanych parlamentu niemieckiego odczytał prezydent pismo ambasadora austriackiego, wyrażające podziękowanie za głęboko odczute wyrazy współbolewania Izby deputowanych.

Wczoraj rano odprawione zostało w katolickim kościele św. Jadwigi nabożeństwo żałobne, na którym obecny był Cesarz z małżonką, z księżniczką dziedziczną tronu Meiningen i księciem Fryderykiem Hohenzollern, dalej, marszałek Moltke, bardzo wielu generałów, korpus oficerski pułku gwardii cesarza Franciszka, deputacya drugiego pułku ułanów, którego szefem był zmarły Najd. Cesarzewicz; ministrowie: Maybach, Gossler, Lucius, hr. Herbert Bismarck, Wedell, wszyscy ambasadorowie i posłowie, prezydium parlamentu i sejmu pruskiego, bardzo wielu delegatów wszelkich rang świty dworskiej. Kościół udekorowany był czarno, przed wielkim ołtarzem katafalk, otoczony płonącymi świecami. W bezpośrednim pobliżu katafalku zajęli miejsca: Cesarz z cesarżową, p. Szechenyi z małżonką i całe duchowieństwo. Po mszy św. nastąpiło błogosławieństwo.

Hamburg, 6 lutego. W kościele katolickim odbyło się rano uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. Cesarzewicza Rudolfa. Na nabożeństwie obecni byli reprezentanci senatu, burmistrz, posłowie pruscy, komenderujący i t. d. oraz kierownik poselstwa austriackiego.

Paryż, 6 lutego. Na żałobnym nabożeństwie w kościele św. Piotra obecni byli zastępcy pp. Carnot i Floqueta, wszyscy ambasadorowie, posłowie i minister Goblet.

Petersburg, 6 lutego. Na nabożeństwie żałobnym w kościele św. Katarzyny byli obecni wielcy książęta: Włodzimierz, Aleksy, Mikołaj i inni członkowie domu cesarskiego, ministrowie Woroncowa-Daszkowa, Giers, wszyscy najwybitniejsi dygnitarze i ciału dyplomatyczne. Katafalk wspniale był przyozdobiony.

Rzym, 6 lutego. Wczoraj rano odbyło się w niemieckim kościele narodowym nabożeństwo żałobne w obecności obydwu ambasadorów Austrii, całego ciała dyplomatycznego, Crispiego i osiadłej tu kolonii austriackiej.

Londyn, 6 lutego. Na uroczystość żałobną za duszę Cesarzewicza Rudolfa, przybył książę Walii w mundurze pułku austriackiego z wielką wstęgą orderu św. Szczepana. Na rozkaz królowej byli obecni na nabożeństwie wszyscy dygnitarze dworscy i tajni sekretarze monarchini.

Cesarżową wdowę Fryderykową, reprezentował Seckendorf.

Londyn, 6 lutego. Na wczorajszym nabożeństwie żałobnym w kościele katolickim na Farmstreet był obecny książę Walii w uniformie austriackim, z synami Albertem Wiktozem i Jerzym, dalej ks. Henryk Battenberg, ks. Krystyan, ks. Edward Sasko-Weimarski, inni książęta, lord Salisbury, wszyscy ambasadorowie, liczni wyżsi oficerowie i członkowie najwyższych warstw społecznych.

Konstantynopol, 6 lutego. Na nabożeństwie żałobnym w kościele św. Maryi, byli obecni: austro-węgierski ambasador z całym personelem ambasady, członkowie ciała dyplomatycznego, reprezentanci sułtana i W. Porty i kolonia austro-węgierska. Na stopniach katafalku złożono kilka wspnialych wieńców.

Sofia, 6 lutego. Na odprawionym wczoraj w kościele katedralnym katolickim nabożeństwie żałobnym, obecni byli wszyscy reprezentanci dyplomatyczni, cały dwór ze świtą, urzędnicy państwowi i oficerowie wyżsi.

Haaga, 6 lutego. Na odbytym wczoraj nabożeństwie żałobnym w kościele św. Teresy był obecny reprezentant króla, ministrowie, nuncjusz, ciału dyplomatyczne i członkowie władz.

Wszelkie rozumowania i kombinacje, dotyczące następstwa tronu, piszą do *Czasu*, nie tylko są niewłaściwe i przedczesne, ale także niepotrzebne. Słusznie bowiem bardzo zwrócono już uwagę na to, że porządek sukcesji w Austrii postanawia i określa bez najmniejszej wątpliwości, sankcyja pragmatyczna. Otóż oprócz tego, co przepisuje ona stanowczo pod względem sukcesji, zachodzą zawsze w podobnych wypadkach okoliczności, może więcej formalnej niż istotnej natury, które jednak uszanowane być muszą i które wykluczają na razie wszelkie kombinacje i pozwalają jedynie trzymać się ścisłe i wyczerpująco przepisów i formalności pragmatycznej sankcji. Dlatego nie należy już całkiem poruszać tego przedmiotu.

U trumny s. p. Arcyksięcia Rudolfa złożono wieńce: od miast Krakowa i Lwowa i od uniwersytetu Jagiellońskiego i lwowskiego.

Złożono również wieniec z napisem: „Nauczyciele i nauczycielki szkół ludowych Królestwa Galicji.“ Uproszczone do tego telegraficznie radę szkolnego i posła p. Zygmunta Sawczyńskiego. Inicytywa powstała w łonie nauczycieli szkół ludowych lwowskich.

Ci, którzy mieli sposobność widzieć zwłoki s. p. Cesarzewicza Rudolfa opowiadają, iż rysy oblicza Zmarłego mało w ogóle się zmieniły.

Berlińska *National Ztg.* dowiaduje się iż jeden z członków domu rosyjskiego miał powiedzieć: Rosya tem bardziej ubolewa nad zgonem Arcyksięcia Rudolfa, gdyż w przededniu porozumienia z Austrią, był potężny czynnik tej pojednawczej polityki.

Fremdenblatt opowiada: Profesor dr. Widerhofer, który, jak wiadomo, towarzyszył Zwiłkom s. p. Cesarzewicza z Mayerling do Wiednia, udał się zaraz do zamku, aby złożyć bezwzględnie Najj. Panu dokładną relacyę o tem co się stało. Monarcha, na widok lekarza, jęknął z strasznego bólu, i łkając, rzucił się mu na szyję. Niebawem jednak Najj. Pan odzyskał całą siłę ducha, i rozkazał dr. Widerhoferowi złożyć sobie szczegółowe sprawozdanie, zadając mu przytem liczne zapytania. Przy tem posłuchaniu był obecnym tylko adjutant przyboczny, major Freund, który czuwał przez całą noc przy Monarsze. W czasie rozmowy z dr. Widerhoferem zwrócił się nagle Najj. Pan do majora Freunda i powiedział z gwałtem dobrocią: „Miałeś pan dzisiaj twardą służbę. Przebac mi. Nie mogło być jednak inaczej.“

Nerwowe rozdrażnienie s. p. Cesarzewicza, jak telegrafują do *Pester Lloyd* nie było od dawna dla otoczenia Jego Ces. Wysockości żadną tajemnicą. Olbrzymia praca umysłowa i liczne trudy, którym poddawał się dobrowolnie, licząc na silną swą konstytucyę, musiały doprowadzić ostatecznie przy dotychczasowym trybie życia do jakiejś katastrofy. Ze niewykluczano nawet najgorszego zwrotu, dowodzi ta okoliczność, iż księżna Ludwika Koburg, gdy małżonek jej doniósł o zgonie Cesarzewicza zawołała natychmiast: „Rudolf się zastrzelił!“ W istocie s. p. Następca tronu wspominał kilkakrotnie ostatnimi czasy o samobójstwie.

Najj. Pan — pisze *Presse* — kilkakrotnie raczył odezwać się z najwyższem uznaniem o zachowaniu się całej austro-węgierskiej prasy z okazji zgonu Cesarzewicza i oświadczyć, iż było prawdziwym balsamem w strasnej boleści Jego Ces. Mości, iż wszystkie manifestacye organów opinii publicznej w tych dniach powszechniej żałoby dawały świadectwo o gorącym potroźmie i niewzruszonym przywiązaniu do Najj. Dynastji.

Wszystkie dzienniki podnoszą, iż Najj. Pani, która najczulszą otacza opieką swego Małżonka i na chwilę Go nie opuszcza, okazuje wysoki hart ducha i wiele serca.

Lwów w żałobie.

Wczoraj, przed godziną 4-tą po południu, zapłonęły w całym Śródmieściu latarnie i kandelabry gazowe, które pokryte krepą, przetkaną srebrzystymi płatkami po-

latującego śniegu, z rozwianemi wiatrem festonami, sprawiały prawdziwie żałobne wrażenie. Jednocześnie ze wszystkich wież kościelnych stolicy ozwały się dzwony, których żałobne jęki, rozlegające się przez całą godzinę, wywabiały na ulicę wielotysięczne rzesze, tak, że Rynek, plac Maryacki i wszystkie główne arterye komunikacyjne w Śródmieściu, literalnie zapchane były tłumami publiczności, w milczeniu cisnącemi się ku świątyniom Pańskim. Uroczyste wrażenie podnosiła okoliczność, że wszystkie sklepy i zakłady publiczne w tym czasie były zamknięte.

Dziś przed południem, w świątyniach archikatedralnych wszystkich trzech obrządków katolickich, odprawione zostały solenne nabożeństwa żałobne za duszę s. p. Cesarzewicza, przy udziale naczelników i licznych przedstawicieli władz, korporacyj i instytucyj publicznych, oraz rzesz pobożnych. W archikatedrach obrz. rzym. kat. i orm. kat., celebrowali w asystencyi kapituły najprzewielebniejsi księża arcybiskupi ks. Morawski i ks. Issakowicz, zaś u św. Jerzego, w nieobecności najprzew. ks. metropolity Sembratowicza, ksiądz prałat Pietrusiewicz w asystencyi liczego duchowieństwa.

Zarząd I galicyjskiego c. k. Korpusu Weteranów wojskowych urzędują na dniu 8 b. m. o godzinie 9 przed południem w kościele OO. Karmelitów żałobne nabożeństwo za spokój duszy s. p. Jego Ces. Król. Wysockości Najd. Następcy Tronu Arcyksięcia Rudolfa, jako Protektora powyższego Korpusu, na które wszystkich pp. członków honorowych, wspierających i rzeczywistych zaprasza.

Kraj w żałobie.

Z Żółkwi donoszą, że tamtejsi urzędnicy c. k. Starostwa, prezes Rady powiatowej, Rada gminna i gmina żydowska złożyły na ręce c. k. Starosty wyrazy kondolencyjne z powodu śmierci s. p. Cesarzewicza.

Z Borszczowa. Wczoraj odbyło się tam nabożeństwo żałobne w obecności reprezentantów wszystkich władz i młodzieży szkolnej. Zarazem złożyli wyrazy głębokiego współczucia na ręce c. k. Starosty; wszyscy urzędnicy, duchowieństwo i deputacya rady gminnej. Miasto przystrojone w żałobę, wszystkie zabawy odwołane. Dziś odbyło się kondolencyjne posiedzenie Rady powiatowej a następnie nabożeństwo żałobne przy współudziale deputacyj gminnych.

Z Nowego Targu. Wczoraj odbyło się tu nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Cesarzewicza przy udziale władz, szkolnej młodzieży i publiczności.

Z Zaleszczyk. Wczoraj odbyło się we wszystkich świątyniach całego powiatu solenne nabożeństwo żałobne. Kondolencje na ręce c. k. Starosty składały gminy, reprezentanci Rady powiatowej, urzędy i korporacyj.

Z Sambora. Kondolencję złożyła na ręce c. k. Starosty Rada powiatowa miejscowa i gremio. Całe miasto przybrało

Podróż s. p. Cesarzewicza Rudolfa na Wschód.

(Dokończenie).

Powróćmy jednak do naszego wyjazdu, pisze dalej Dostojny Autor. Na czele jechało na koniach kilku kawasów, pełniących służbę przy konsulach, z długimi laskami, w charakterystycznych teatralnych kostiumach, za nimi maszerował batalion piechoty tureckiej z muzyką. Dziwna zaprawde dekoracya wjazdu do Jerozolimy: turecka muzyka i rozwinięte sztandary z białym półksiężcem! Następnie jechaliśmy na koniach, my turyści, w pełnej parady, otoczeni duchowieństwem, urzędnikami konsulatów, tureckimi i chrześcijańskimi dostojnikami; po obu stronach drogi tłoczyły się nieprzebrane tłumy ludności. Droga prowadzi obok wielkiego budynku, przeznaczonego na koszarę dla pielgrzymów rosyjskich. Corocznie przybywają do Jerozolimy przed świętami wielkanocnymi tysiące rosyjskich włościan pod patronatem swych popów; podczas naszego wyjazdu było ich około dwóch tysięcy. W zbitej masie stali tutaj patrząc na nas ciekawie. Obok włościanina, będącego typem rosyjskiego kacapa w szerokiej bluzie i pasie, obwisłych szarawarach, w wysokich butach i kapeluszu charakterystycznej formy, z nosem płaskim, pełną blond brodą, z długimi, tłuszczem nasiąkniętymi włosami, słowem chłopca czystej północnej rasy, spotykało się postacie w jasno-siwych płaszczach wojskowych z medalami na piersi; mnóstwo było również po-

pów, rosyjskich, greckich i południowo-słowiańskich. Przebijamy się przez tłum, który jest ze wszech miar zajmującym i dostajemy się wreszcie do bramy miejskiej. Przed nią zsiadamy z koni i wchodzimy przez tę starą, omszoną budowlę do wnętrza świętego miasta. Tutaj oczekuje nas patriarcha łaciński, otoczony niezmiernie licznem duchowieństwem świeckiem, alumnami i mnichami; wszyscy w ornatach trzymając zapalone świece. Patriarcha zarówno jak jego podwładni, i jak zresztą wszyscy księża łacińscy na Wschodzie, nosi brode.

Uklękliśmy i ucałowali ziemię; po krótkiej modlitwie, patriarcha, z urodzenia Genuńczyk, miał piękną włoską przemowę na którą odpowiedziałem po francuzku, poczem księża zaintonowali pieśni kościelne i postępując parami ruszyła powoli cała procesya. W. książę i ja szliśmy po obu stronach patriarchy; za nami wszyscy inni także dygnitarze turecy. Obok procesyi maszerował szpaler piechoty otomańskiej, która przy każdej sposobności daje pojedynczym wyznaniom jedyną rękojmję odbycia spokojnie i bez przeszkody swoich uroczystości. Ulice miasta są niezwykle wąskie i ciemne; chłodna, piwniczna atmosfera, zatruta najrozmaitszego rodzaju okropnemi wyciewami, panuje pośród ściśniętych kamiennych murów. Brak składający się z nieregularnych płyt kamiennych niesłychanie jest uciążliwym dla pieszych. Jerozolima ma wskróś ponury, starohebrejski charakter i nie wspólnego z wesołemi, bogatemi w barwy, obfitującymi w bazyry miastami Islamu. Na ulicach, o ile miejsca starczyło i pod bramami stała ciekawa różnorodna publiczność; pielgrzymi europejscy, żydzi, chrześcijańscy i mahometańscy mieszkańcy Wschodu. Po-

woli, przechodząc wieloma wąskimi ulicami dotarliśmy do schodów; przez nie dostaliśmy się do dziedzińca kościoła św. Grobu. Dziedziniec ten zasłany kamiennymi płytami, z dwóch stron zastąpiony wysokim murem, z trzeciej zaś zamknięty główną fasadą kościoła, z pięknymi kolumnami i ładną bramą o szerokim łuku, pochodzi z czasu krzyżowców. Nieopisane wrażenie wywiera już na pierwszy rzut oka ta wielka świętość świata chrześcijańskiego... Na dziedzińcu mnóstwo przekupniów w kostiumach wschodnich, handlujących poświęconemi przedmiotami, wielu greckich i rosyjskich popów stało przypatrując się ciekawie naszej procesyi. Wchodzimy główną bramą. Wielkie i imponujące wrażenie sprawia wnętrze kościoła, lecz zarazem posępne i poważne. Silnym zapachem kadzidła i olejku różanego nasycone jest duszne, chłodne, piwniczne powietrze. Na prawo i lewo znajdują się wejścia do kaplic; schody, wysokie chóry, a zbyt prędko podróżny przekonywa się, jak dalece ten wielki dom Boży jest konglomeratem różnych liturgij i sposobów oddawania czoł, kompromisem między pojedynczymi wyznaniem, które w jednej i tej samej świątyni znajdują dość miejsca dla spełniania swej specjalnej, własnej służby Bożej. W pośrodku kościoła wznosi się kaplica, stanowiąca sama dla siebie Dom Boży; jest to właściwa kaplica grobowcowa, która należy zarówno do łacinników, jak i chrześcijan wschodnich, i w której wszystkie stare wyznania odprawiają swoje nabożeństwa; wykluczone są zupełnie tylko nowe religie, protestanci i inni z nimi pokrewni wyznawcy religij zreformowanej. Nim doszliśmy do kaplicy grobowcowej, padł cały pochód na kolana przy wielkim, czworogra-

niastym, otoczonym ciężkimi lichtarzami, kamieniu i leżąc na ziemi, ucałowaliśmy go wszyscy. Jest to ten sam kamień, na którym Józef z Arymatei namaścił olejkami zwłoki Chrystusa.

Po krótkiej modlitwie stanęliśmy u wrót kaplicy grobowcowej. Przez długi czas była ona w wyłącznem posiadaniu kościołów wschodnich, tutaj zarówno wewnątrz jak zewnątrz ma na wskroś greckie piętno, gdzie spojrzeć złoto i srebro, czarno pomalowane obrazy świętych, słowem przebija tu w całej pełni owa charakterystyczna cecha, właściwa wszystkim cerkwiom prawosławnym. Prowadzeni przez patriarchę weszliśmy do wnętrza tak niską bramą, iż literalnie potrzeba przez nią się przeczołgać. Otóż jesteśmy w właściwym przybytku świętości, będącej godłem wiary chrześcijańskiej. Mam przed sobą gładką skałę okoloną bogato ozdobionemi ścianami, a nagi ten kamień otaczany czeją jest bowiem ten sam, który dźwigał na sobie Zwłoki Syna Bożego!

Zapach róż i kadzidła, pompa ceremoniału greckiego, błyskotliwe światło, wydobywające się z kolorowych lampek, szept odprawianych modłów, wszystko to działa oszołomiąco; ciosowy grobowiec jest światem, kolebką naszej wiary. W marzycielskim nastroju, z wiarą w sercu, przyciska pielgrzym swe gorące usta do nagiej skały, która w tej chwili budzi w nim najświętsze uczucie, otuchę, siłę i nadzieję. — Po kilku minutach patriarcha wyprowadza nas z grobowej kaplicy, poczem wszyscy klękają a śpiew duchownych rozbrzmiewa po wspnialym przybytku....

strój żałoby. Wszelkie zabawy odwołano. Dziś odbyło się nabożeństwo żałobne w świątyniach obu obrządków przy udziale wszelkich warstw ludności i reprezentantów władz.

Z Wadowic. Na ręce miejscowego c. k. Starosty złożyła kondolencję deputacya Rady miejskiej miejscowej.

Lwów, 6 lutego.

W przeszłym tygodniu rozpoczęła się w prasie francuskiej gwałtowna kampania przeciw polityce Włoch, z widocznym jednak zamiarem zasiania waśni pomiędzy narodem a rządem. Wycieczki bowiem prasy francuskiej mówią z ubolewaniem o narodzie, a jedynie gabinet p. Crispiego i samego prezesa przedstawiają jako źródło wszystkiego złego w całym kraju. Złego zaś znajdują bardzo wiele, twierdzą bowiem, że Włochy są pod względem ekonomicznym zupełnie zrujnowane, że w przemyśle stagnacya, w handlu generalne bankructwo, w rolnictwie zastój, a w skutek tego głód ludności uboższej i t. p. Wszystko to, jakkolwiek nie znane prasie reszty Europy, a podawane tylko przez radykalne przeważnie dzienniki francuskie za prawdę, przytacza należy, według nich, polityce p. Crispiego. Jakiej polityce i czemu tak zgubnej? Odpowiedź znajdujemy w tych samych organach, w formie rady udzielanej Włochom, że jedynym ratunkiem byłoby oderwanie się Włoch od przymierza ze środkowymi państwami Europy. Następnie dowiaduje się świat z denuncyacji na p. Crispiego, że dąży on do zagłady dynastyi sabaudzkiej, że nie zawarł z Francją traktatu handlowego jedynie dla przypodobania się Niemcom i t. p.

Nowych pomysłów w tych wycieczkach bardzo mało, i nie zwróciłyby one uwagi, gdyby nie okoliczność, że z innej strony zaatakowały i poważniejsze organa francuskie politykę Włoch i jej dyplomatów, tych szczególnie, którzy są otwartymi zwolennikami polityki przymierza potrójnego i nad utrzymaniem tego sojuszu czuwają lub pracują. Niechęć ta kół francuskich spotkała mianowicie jednego z najzdolniejszych włoskich dyplomatów, ambasadora Blanc w Konstantynopolu. Niechętnym okiem patrzące na sojusz Włoch z monarchią austro-węgierską i Niemcami dzienniki francuskie, rozpowszechniły pogłoskę, że br. Blanc ma być odwołany, i zmyśliły przytem fakt, który miał włoskiego ambasadora uczynić niemiłym sułtanowi i Wys. Porcie. Baron Blanc odznaczył się w istocie jako gorliwy zwolennik przymierza pokojowego i z właściwą sobie energią zapatrywania swoje nie tylko wyrażał, ale i starał się stosować do nich w granicach,znaczonych mu przez jego stanowisko w Konstantynopolu. Postępowaniem tem tak w interesie własnego kraju jak i całej Europy, ściał na siebie nienawiść wszystkich nieprzyjaciół przymierza środkowej Europy. Z kół bardzo poważnych zapewniają, że wszystkie wycieczki, pogłoski bezzasadne i denuncyacje przeciw baronowi Blanc, wychodziły w Konstantynopolu i Paryżu ze sfer rosyjsko-francuskich. Nadmieniamy także, iż tylko dzięki rozwadze i tradycyjnemu flegmatycznemu usposobieniu Porty, nie przyszło pomiędzy reprezentantem Włoch a Portą do nieporozumień. Zarówno we Włoszech, jak w Turcji wiedzą, jak wielką korzyścią dla celów pokojowych przymierza jest okoliczność, że stanowisko ambasadora zajmuje u Porty baron Blanc. Chodziło tedy o to, ażeby go zdyskredytować, a gdy się to nie powiodło, szowinistyczna prasa francuska odnowiła dawne wycieczki, o których wspomnieliśmy na czele. W ten sposób atakowana jest polityka Włoch

z dwóch stron. Z jednej starano się obudzić w narodzie podejrzenie przeciw jego rządowi, a z drugiej wystawić dyplomatę włoskiego na stanowisku trudnym, jako intryganta. Wycieczki radykalne nie znalazły we Włoszech echa, z wyjątkiem może kilku organów najskańszych, a podejrzenia poważniejszych dzienników francuskich zostaną zapewne odwołane, niepodobna bowiem przypuszczać, ażeby organa te nie przekonały się, iż zostały wprowadzone w błąd przez sfery, których celem podkopanie przymierza pokojowego.

Wyprawa kozaka Aszinowa.

Zaloga szalupy włoskiej „Caridi”, która przybyła z wód południowych w dniu 31-go stycznia do Suakimu, przywoziła wyczerpujące doniesienia o ruchach misji rosyjskiej, która niedawno na parowcu „Amphitrite” przepłynęła około Suakimu, ażeby dostać się do Abisynii. Skoro statek z misjonarzami pozostał z sobą Suakim, ustało udawanie, a dotychczasowi mnisi i robotnicy, pojawili się na pokładzie w zupełnych uniformach. Generał Aszinow wydał kapitanowi „Amfitryty” rozkaz, ażeby na wojenny statek włoski „Barbarigo” dał bezzwłocznie ognia, skoroby Włosi za blisko posunęli się za „Amfitrytą”. Generał Aszinow oświadczył przytem głośno, że wykonywa polecenia swego rządu. — Skoro „Amfitryta” zwróciła się z przystanią, dano sygnały i zwrócono się ku Tadzurze, gdzie przebrani już w mundur i doskonale uzbrojeni kozacy, wydobyli na ląd 60 ton przyborów wojennych i cztery dział. Kanonierska łódź francuska „Meteore” znajdowała się przy wyładowaniu tej wyprawy zwanej pierwotnie misją, a sułtan Tadzura, zostający pod protektoratem francuskim, przyjmował całą ekspedycję. Aszinow przebył ma ze swoim zbrojnym oddziałem terytorium sułtana Amfili, który jest sojusznikiem Włoch, którego wszakże Aszinow zapewnił, że nie ma zamiaru walczyć przeciw Włochom. Aszinow dodał, że za dwa tygodnie przybędzie znowu 300 kozaków.

Stany Zjednoczone i Anglia.

Pomiędzy republiką amerykańską a Anglią powtarzają się od dłuższego czasu nieporozumienia, które wynikają bądź to ze sprzeczności interesów realnych, bądź też ze sprzeczności zapatrywań zasadniczych na pewne sprawy polityczne. Obecnie znajdują się dwie sprawy, które nie będą załatwione po myśli Anglii. Jedną z nich jest proponowany traktat o wydawanie przestępców.

New York Herald donosi z Washingtonu, że w senacie, na tajnym posiedzeniu, odbyła się bardzo ożywiona dyskusja nad proponowanym traktatem o wydawanie przestępców. Traktat będzie prawdopodobnie odrzucony. Senator Stewart z Nowady oświadczył, że byłby przeciwny wydawaniu nawet zbrodniarzy, bez względu na to, jakiejby się dopuścili zbrodni, a to tak długo, jak długo Anglia będzie wydawała wyroki na zasadzie praw wyjątkowych. — W podobnym duchu wyrażał się i senator Hoar z Massachusetts. Sprzeciwia się on wszelkiemu mieszaniu się do walki o wolność dziełnego narodu irlandzkiego. Senatorowie Morgan i Edmunds przemawiali za traktatem, większość senatu podziela jednak zapatrywania Stewarta.

Baltimore Sun otrzymał z Washingtonu depeszę donoszącą, że konsulowie amerykańscy w Kanadzie zawiadomili ministra Bayarda, iż rząd Kanady nie chce nadal wydawać koncesyj rybakom amerykańskim na podstawie dotychczasowej umowy. Odnawia to zażegnany na jakiś czas zatarg. W sprawie tej nowy gubernator generalny Kanady, lord Stanley of Preston, oświadczył, że przy otwarciu parlamentu kanadyjskiego, że ubolewa nad rozbiorem się rokowań ze Stanami Zjednoczonymi i nieprzyjęciem do skutku traktatu o rybołówstwo, musi wszakże dodać, że obecnie nie ma dla Kanady innego wyjścia, jak otrzymanie w mocy praw, ustalonych konwencją z r. 1818.

KRONIKA

Lwów 6 lutego.

— Z powodu śmierci ś. p. Cesarzowicza Rudolfa zobowiązała telegraficznie redakcyę Graphic, oraz redakcyę pism obrazkowych paryskich znakomitego naszego artystę Antoniego Piotrowskiego do wysłania z Wiednia rysunków i szkiców, ilustrujących wszyst-

ko, pozostające w związku z tragicznym tym wypadkiem. P. Piotrowski ulegając zaszczytnej tej prośbie, bawi od soboty w Wiedniu.

— Z Uniwersytetu. Według obwieszczenia dziś wydanego z Rektoratu, przerwane z powodu żałoby wykłady rozpoczyna się napowrót jutro, we czwartek, d. 7 b. m. Zarazem i Biblioteka uniwersytecka, zamknięta z tychże samych powodów, zostanie także z dniem jutrzejszym otwarta.

— P. Mieczysław Frenkel sympatyczny artysta naszej sceny, wystąpi na scenie krakowskiej jako gość trzy razy w swych najlepszych rolach. Mianowicie dziś we środę w Górą nasi! znakomitej komedyi Zalewski. We czwartek w Torwaniu Sabinek, Schönlhans, a trzeci ostatni raz w piątek w komedyi Bałuckiego Piękna żonka.

— Repertuar teatralny. Dziś, we środę, „Myszka” Paillerona, z panną Heleną Zimajer w roli głównej. — Jutro, we czwartek, „Aida”, opera Verdiego z panną Pawlików i Heller. — W piątek „Frou-Frou”, z panią Stachowicz.

— Wystawa obrazów Styki. Reprezentacya zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych we Lwowie ogłasza, że wystawa obrazów artysty pana Jana Styki, urzędownika jej staraniem, otwartą zostanie w dniu 7 lutego t. j. we czwartek, w lokalu przy ulicy Trzeciego Maja 1. 13 II. piętro. Wystawione będą: 1) „Hulda prorokini”; 2) „Spotkanie na Via Apia”; 3) „Portret artysty z żoną”; 4) „Wenecyanka”; 5) „Portret p. K.”; 6) „Nowicjuska”; 7) „Żyd”; 8) „Chłop”; 9) „Noturne”; 10) „Chrystus”; 11) „Madonna”; 12) „Zwierzenia”. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10 rano do 4 po południu. Ceny wstępu w dni powszednie 20 ct. w niedziele i święta 10 ct. od osoby.

— Z Towarzystwa lekarskiego. Na posiedzeniu administracyjnym sekcji lwowskiej Tow. lekarzy galic., do wydziału na rok bieżący zostali wybrani: dr. Merczyński przewodniczącym; dr. Pawlikowski zastępcą przewodniczącego; dr. Lebedewicz sekretarzem naukowym. Delegatami na zebranie walne zostali: dr. Klemens Dębicki, Sielski i Wiczowski, a ich zastępcami dr. Berezowski i Schmidt. W roku przeszłym liczyła sekcyja 100 członków, z których 8 było miejscowych. Posiedzeń naukowych odbyła 14. Za gorliwe i skuteczne trudności rozwoju Towarzystwa ustępujący wydział otrzymał ogólne uznanie i podziękowanie.

— Z Towarzystwa politechnicznego otrzymaliśmy następujące pismo: P. Piotr Majewski, w piśmie wystosowanym do władz sądowych, powołał się na adres Towarzystwa politechnicznego. Ponieważ Towarzystwo politechniczne nie ma nie wspólnego z p. Piotrem Majewskim i kilkakrotnie protestowało publicznie przeciw nadużyciu z jego strony przez powoływanie się na adres Towarzystwa politechnicznego, przeto widzi się zarząd ponownie zmuszonym zaprotestować przeciw nadużyciu firmy Towarzystwa. Prezes J. Franke.

— Z Towarzystwa Łyżwiarskiego. Z powodu ogólnej żałoby przerwany szereg festynów na lodzie, niewiadomo kiedy na nowo podjętym zostanie. Zanim więc zmiana w tej mierze nastąpić będzie mogła, zawiadamia Wydział łyżwiarski członków i gości swoich, że przy najbliższym dniu pogodnym, w niedzielę, między godziną 3 a 4 z południa, podejmie zakład fotograficzny p. Trzemeskiego zdjęcia stawu i gości na torze wtedy się znajdujących i że takie odbitki, stanowiące bezwzględnie pożądaną dla każdego zwolennika lodu pamiątkę, będą mogły być do nabycia u Zarządu po nader przystępnych cenach.

— Wydział Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej podaje do wiadomości, że ogłoszone w spisie dłużników nazwisko p. Mieczysława Zaremby nie odnosi się do c. k. notaryusza w Kutach, lecz jakiegoś imiennika, nieznanego z miejsca pobytu.

— Komitet wieczorku z tańcami, urządzony 12 z. m. na dochód Tow. Bratniej Pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej podaje do wiadomości, iż dochód wynosił 328 zł. 50 ct., rozebród 270 zł. 10 ct., pozostała jako czysty dochód kwota 58 zł. 40 ct. Przy tej sposobności składa komitet serdeczne dzięki państwu gospodyniom wieczorku, które zajęły się rozprzedażą biletów, p. prezydentowi Mochnickiemu za łaskawe użyczenie materyału do dekoracyi małej sali, oraz p. Wolińskiej za wypożyczenie kwiatów.

— „Rodzina”. Zwyczajne VIII. walne zgromadzenie członków oddziału stanisławowskiego odbędzie się dnia 10 lutego b. r. o godzinie 4 po południu, w sali rady miejskiej z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego zgromadzenia. 2) Sprawozdanie z czynności wydziału za rok 1888. 3) Sprawozdanie komisji kontrolującej za r. 1888. 4) Wybór wydziału i komisji kontrolującej na r. 1889. 5) Wnioski. W razie, gdyby przepisany komplet o godzinie 4 nie zebrał się, odbędzie się powtórne zgromadzenie na tym samym dniu o godzinie 5 po południu bez względu na liczbę członków.

— Pogrzeb ś. p. Tadeusza Niewiadomskiego odbył się wczoraj po południu przy bardzo licznych udziałach przyjaciół i znajomych nieboszczki. Po wyniesieniu zwłok z domu żałoby, chór męski „Lutni” wykonał pieśń żałobną, poczem kapela „Harmonii” przegrywała pochodowi pogrzebowemu aż na cmentarz Łyczakowski.

— Zguba. Dnia 4 b. m. zgubiono na ulicy Długosza pamiątkową czarną portmonetkę z małym zegarkiem, na okładzinie tejże osadzonym, wraz z kartą na imię p. Strantz, przez Towarzystwo łyżwiarskie wystawioną. Za złożeniem tej zguby w policyi, otrzyma rzetelny znalezca sowitą nagrodę.

— Podejrzana własność. Pewna pani spostrzegła wczoraj w kościele OO. Jezuitów, że skradziono jej z kieszeni portmonetkę z kwotą 5 zł. i z tej przyczyny zarządziła sprawozdanie do policyi Katarzyny Schmidt, 60-letniej byłej sługi, która koło niej w ławce siedziała. Nie znaleziono u niej wprawdzie owej portmonetki, lecz odszukano w jej zarękawku zaszyte banknoty w kwocie 1248 zł. 53 ct., które rzekomo złożyła sobie podczas długoletniej służby. Policya zarządziła sprawdzenie jej twierdzenia.

— Z obserwatorium c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 6 lutego 1889. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr zmienny od N do SW, niebo w części zamglone a powietrze wilgotne.

Srednia temperatura doby była -6.8°C, najwyższa -1.8°C, najniższa -11.0°C dziś nad ranem.

Śnieg padał bardzo nieznacznie, łączny opad wynosi 0.7 mm.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w Norwegii; wyższa 775 do 770 mm. w zachodniej Francji; zniżka drugorzędna w Siedmiogrodzie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 758 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 dnia 6 lutego b. r.: Wiatr z południowego zachodu, średnia temperatura doby jeszcze się obniży, niebo w części zamglone a powietrze mierznie wilgotne; śnieg, opad bardzo nieznaczny.

— Na poczcie lwowskiej nadano w miesiącu grudniu 1888 r. 201,000 listów prywatnych niepoleconych (między temi 40,013 do adresatów w mieście); 89,387 kart korespondencyjnych; 21,114 posyłek pod opaską; 6,891 posyłek z próbkami; 89,015 egzemplarzy gazet; 99,895 listów urzędowych; 52,347 listów poleconych; 16,493 przekazów na kwotę 420,011 zł. 73½ ct.; 88,595 posyłek wartościowych (między temi 11,761 za pobraniem w kwocie 112,084 zł. 75 ct.). Ogółem nadano 664,737 posyłek, a zatem o 24,688 więcej niż w grudniu 1887 r. Nadeszło zaś do Lwowa: 136,328 listów prywatnych, niepoleconych; 62,211 kart korespondencyjnych; 18,116 posyłek pod opaską; 6,017 posyłek z próbkami; 43,873 egzemplarzy gazet; 40,918 listów urzędowych; 34,714 listów poleconych; 39,205 przekazów na kwotę 646,493 zł. 45 ct.; 47,809 posyłek wartościowych (między temi 3,587 za pobraniem w kwocie 42,900 zł. — ct.). Ogółem 429,191 przesyłek, zatem o 3,910 więcej niż w grudniu 1887 roku.

— Dla dotkniętych powodzią mieszkańców Bukowiny złożono w starostwie rawskim: gmina Bruckenthal kwotę 5 zł., 53 ct.

— Nowa wyprawa do bieguna północnego organizuje się w Norwegii. Kierownictwo nad ekspedycją, w której przyjął ma udział dwóch Polaków, obejmuje dr. Jan Nansen, znany już z jednej podróży na północ. Według informacji Kur. Cods. nazwiska członków naszych, którzy udają się w krainę wiecznych śniegów i lodów są następujące: dr. Józef Rzeziński, zamieszkały w Kopenhadze i przyrodnik Henryk Dembosz, z Poznańskiego.

— Z życia pośród Eskimosów ciekawe szczegóły podaje badacz, dr. Boas w buletynie geograficznego Towarzystwa amerykańskiego. Między innemi pisze dr. Boas, iż wielką przyjemność stanowi jazda w lekkich saniach ciągniętych przez dobre psy po gładkich powierzchniach lodu lub twardym śniegu. Śród takich warunków można z łatwością przebyć na dzień 70 mil angielskich. Ale jazda taka wymaga wielkiej zręczności i uwagi. Niewątpliwie ten lub ów pies zaczyna ustawać w biegu; wówczas woźnica natychmiast woła jego imię i uderza go batem; musi jednak koniecznie trafić tego psa, którego wołał, albowiem gdy uderzy innego, ten obrażony rzuci się na winowajcę. Woźnica, który nie chce dopuścić do walki między swemi psami, miesza się do sporu i w jednej chwili cała gromada rzuci się na siebie, tworząc wyjąca, kłapiącą się masę. Najsilniejsze rasy nie są w stanie psów rozpedzić; trzeba cierpliwie czekać dopóki się same nie uspokoją i potem rozprowadzić popłatane ugule i co prędzej, nie oglądając się ani w prawo, ani w lewo, zająć swoje miejsce, gdyż z chwilą, gdy ugule są w porządku, psy ruszają z miejsca jak szalone, tak, iż trudno jest nawet skoczyć do sanek. Zanim dr. Boas obznał się ze wszystkimi przyzwyczajeniami tych

psów, zwracał się często do woźnicy z zapytaniem o nazwę góry, zatoki, wyspy, i t. p. Psy, słysząc ich mówiących odwracały się, siadały nagle i patrzyły na nich jakby pragnąc dowiedzieć się co mówią z sobą. Nie pozwalają one stanowczo na żadną rozmowę, ale z nimi zawsze jeden z jadących musi mówić np.: „Hop, hop, lećcie, lećcie! Ach patrzcie, tam stoi dom, słizny mały domek! Lećcież!” i t. p. Gdy woźnica chce skręcić na prawo, trzaska biczem z lewej strony i woła śpiewnym tonem: *Aua, ja auu, au auu!* Dopóki tak wołać, psy co raz bardziej kierują się na prawo. Stacyi oczywiście w drodze nigdzie nie ma, podróżni więc zmuszeni są budować sobie chatki ze śniegu, gdzie się posilają wziętą z sobą strawą, złożoną zawsze z łaju, zamrożonego mięsa, foki i wody. W tych śniegowych chatkach zimno daje się uczuć dotkliwie, gdy termometr wskazuje 40 do 50 stopni niżej zera.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Z Izby sądowej.

(Sprawa Kukizowska).

(Ciąg dalszy).

(L) Trybunał przedłożył dzisiaj pp. sędziom przysięgłym następujące pytania:

I. pytanie główne: Czy oskarżona Marya Strzelecka jest winna, że w zamiarze zabicia ks. Jana Tchornickiego dla owładnięcia tegoż majątku ruchomego, przez użycie gwałtu przeciw jego osobie, w nocy z 29 na 30 lipca r. z. w Kukizowie, zadała ks. Janowi Tchornickiemu w czasie snu, więc w sposób zdradziecko-podstępny, liczne obrażenia w głowę, piersi i w szyję, przedsięwzięła przeto czynność do rzeczywistego wykonania zbrodni prowadzącą, a spełnienie zbrodni tylko dla niemocy, dla nadejścia obcej przeszkody lub dla przypadku nie nastąpiło?

II. pytanie dodatkowe w razie potwierdzenia I. pytania głównego: Czy oskarżona Marya Strzelecka dopuściła się uczynku w pierwszym pytaniu głównym, określonego pod okolicznościami szczególnie obciążającymi?

III. pytanie wypadkowe w razie zaprzeczenia I. pytania głównego: Czy Marya Strzelecka jest winna, że w nocy z 29 na 30 lipca r. z. w Kukizowie, ks. Janowi Tchornickiemu w celu owładnięcia tegoż majątku ruchomego przez czynne obrażenie gwałt zadała?

IV. pytanie dodatkowe na przypadek potwierdzenia III. pytania wypadkowego: Czy przy użyciu gwałtu w pytaniu III określonego, został ks. Jan Tchornicki w ten sposób zraniony lub skaleczony, iż ciężkie przeto odniósł na swem ciele obrażenie, a nadto czy rzeczywiście zabrano temuż ruchomy majątek wartości nad 300 zł.

V. pytanie wypadkowe na przypadek zaprzeczenia I. pytania głównego i III. pytania wypadkowego: Czy Marya Strzelecka jest winna, że w czasie od 29 lipca do 21 sierpnia r. z. zabrała w Kukizowie z zamkniętego miejsca z posiadania ks. Jana Tchornickiego i bez zezwolenia tegoż dla własnej korzyści ruchomości, mianowicie papiery wartościowe, dukaty, talary i gotówkę w łącznej wartości nad 300 zł.?

VI. pytanie główne: Czy oskarżony Aleksander Strzelecki jest winien, że bądź to banknoty, bądź papiery wartościowe, o których wiedział, że pochodzą z rozboju popełnionego w nocy z 29 na 30 lipca r. z. w Kukizowie na szkodę ks. J. Tchornickiego, choćby pomniejszej ilości lub wartości ukrywał lub zbywał?

VII. pytanie wypadkowe, na przypadek zaprzeczenia VIgo pytania głównego: Czy Aleksander Strzelecki jest winien, że bądź to banknoty, bądź to papiery w łącznej wartości nad 300 złr. ze świadomością, iż te rzeczy z kradzieży na szkodę ks. Jana Tchornickiego w nocy z 29 na 30 lipca r. z. w sposób zbrodniczy stanowiący popełnionej, pochodzą, ukrywał lub zbywał?

Po odczytaniu powyższych pytań zabrał głos p. prokurator, a powołując się na postanowienie ustawy, według którego oskarżenie, wniesione przez prokuratora, musi być pokryte pytaniami, przypomniał, że panią Maryę Strzelecką oskarżył o zbrodnię usiłowanego skrytobójczego i rozbójniczego morderstwa, a kryteria tej zbrodni nie są zawarte w pierwszym pytaniu. Dlatego więc wnosi p. prokurator, ażeby I-sze pytanie główne zostało ułożone w ten sposób, iżby w zupełności pokrywało onśnowe aktu oskarżenia co do p. Maryi Strzeleckiej; p. prokurator wnosi mianowicie następującą

stylizację I-go pytania głównego: Czy oskarżona Marya z Polanowskich Strzelecka jest winna, że w zamiarze zabicia księdza Jana Tchornickiego i w zamiarze owładnięcia majątku ruchomego księdza J. Tchornickiego, przez użycie gwałtu przeciw jego osobie, w nocy z 29-go na 30-go lipca r. z. w Kukizowie, zadała ks. J. Tchornickiemu w czasie snu, więc w sposób zdradziecko-podstępny, gwałt, a mianowicie, zadała mu liczne ciężkie obrażenia w głowę, w piersi i w szyję, same przez się ciężkie, przedsięwzięła przeto czynność, do rzeczywistego wykonania zbrodni prowadzącą, a spełnienie zbrodni tylko dla niemocy, dla nadejścia obcej przeszkody lub dla przypadku nie nastąpiło?

W razie przyjęcia tej stylizacji, odpadłoby Ilgie pytanie dodatkowe. W IV pytaniu domaga się p. prokurator zmiany formy ogólnej, na formę pozytywną, a mianowicie: zamiast słów: „został zraniony lub skaleczony”, a dalej: „zabrano” — należy wstawić słowa: „M. Strzelecka zraniła, lub skaleczyła”, a dalej: „zabrała.”

Dr. Roński oświadcza imieniem obrony, że niema nic do zarzucenia pytaniom postawionym przez trybunał, ale z drugiej strony, nie sprzeciwiając się bynajmniej poprawkom uczynionym przez prokuratora, pozostawia ocenieniu trybunału, o ile te poprawki uwzględnić lub odrzucić należy.

Po dłuższej przerwie ogłosił p. przewodniczący uchwałę trybunału, według której trybunał nie przychylił się do wniosku p. prokuratora co do zmiany Igo pytania głównego, a natomiast wyeliminował Ilgie pytanie dodatkowe, w skutek czego nastąpiła zmiana liczb porządkowych pytań, w których trybunał, po myśli życzenia p. prokuratora poczynił pewne stylistyczne zmiany.

Po ogłoszeniu tej uchwały zastrzegł sobie p. prokurator ewentualne wniesienie zażalenia nieważności z powodu nieuwzględnienia jego wniosków, poczem około godziny 12 w południe zabrał głos do ostatecznych wywodów, które streścimy w następnym numerze.

LISTY Z PARYŻA.

V.

(Dokończenie.)

General odpowiadając, tłumaczył się tą samą drogą i zaczęła się polemika na ulicy.

Ma się rozumieć, że i bulanzysci nie próżnowali. Co się dało wynaleźć, wymyśleć na Jaques'a, na dystylatora, na „fabrykanta alkoholów” — drukowano i przylepiało.

W połowie miesiąca zrobiło się... gorąco. Już padły pierwsze strzały, zaprawione trucizną zaciekłości stronniczej, już miotano na siebie oszczerstwa, przebrano po trosze miarkę. Wtedy zamilkły gazety zachowawcze i umiarkowane, redagowane spokojnie, przyzwyczajone, a do boju wystąpił legion pism i pisemek wojowniczych, jaskrawych, nie przebierających w środkach i słowach.

Przodem poszedł *L'Intransigeant* Rochefort'a. Opozycjonista *quand même*, potrzebujący koniecznie kogoś krytykować, pamphletista z talentu i z usposobienia, należy obecnie do stronników Boulanger'a. Czerwony margrabia, cięty i dowcipny, jak nie wielu, dziś już nieco „nadgrzyziony zębem czasu”, przypomniał sobie dawne, dobre lata z *Lanterne*. Boże, co wyrabiał z tym Jaques'em! Nieował go codziennie, jak starą suknię, sztydził, wysmiewał, obracał na wszystkie strony, ściagał, śledził, podawał na posmiewisko publiczne.

Pomagały mu wiernie, chociaż nie z takim talentem, organa Boulanger'a: *La Cocarde* i *La France*, nie oszczędzały „kandydata Rzeczypospolitej” i bonapartysta Paweł de Cassagnac w swojej *L'Autorité*. Reszta pism konserwatywnych trzymała się na uboju. Jedyny tylko *Figaro* bawił czytelników humoreskami politycznymi Millaud'a.

Ataki Rochefort'a, Labryere'a i innych odpierał... czerdziesiąt pism radykalnych z *Mot d'ordre* p. Floquet'a na czele. Założono nawet na czas agitacji wyborczych nowy organ, rozmyślnie przeznaczony do wojny z Boulangerem, a nazwany *La Bastille*.

Co się teraz dzieło, trudno streścić na przestrzeni kilkuset wierszy; trzeba by napisać cały tom. Nie było tego błota, którego by nie rzucano na Boulanger'a, tego brudu, tej nieszczepności, o którą go nie posadzono. Rezebrano go do kości, zajrzano do jego kuchni, do spraw najprywatniejszych, obchodzono się z nim, jak z ostatnim nieponiem.

Miedzy innymi drażniły republikanów głównie pieniądze, które Boulanger rozporządza. Wiadomo, że generał wydał w przebiegu ubiegłego roku na cele agitacyjne około trzech milionów franków, chociaż jego

dochody wynoszą nie więcej, jak 21.000 fr. Zkąd więc ma na owe olbrzymie wydatki? pytali przez cały miesiąc przeciwnicy, kończąc każdy artykuł słowami: *dou vient l'argent?*

Bardzo prostą odpowiedź na to pytanie daje poczta. Przynosi ona generałowi codziennie po kilkanaście listów z przesyłkami pieniędzmi, składają się bowiem na agitację wszyscy „niezadowoleni” Francuzi, wszyscy wrogowie obecnego porządku, a imię ich — armia.

Wiedzą o tem radykalowie bardzo dobrze, a mimo to fantazują na temat: skąd pieniądze? Wymyślają różne oszczerstwa nie tylko w dziennikach i na afiszach, ale nawet w osobnych broszurach. Niepodobna było przejść przez bulwary, aby nie być zaczepionym przez kilkunastu przekupniów owych pisemek.

Grad przeróżnej, podłej bibuły, spadał na Paryż przez cały miesiąc styczeń, bibuły ohydnej, przesiąkniętej żółcią: oszczerstwa, domniemań i donosów. A każdy z tych świstków obiecywał jeszcze: *nous gardons la dernière cartouche pour la bonne bouche*.

W ostatnim tygodniu stycznia doszło rozdrażnienie do stopnia najwyższego. Kilka odezw, poprawek, odpowiedzi, wzajemnych posądzeń dziennie przylepiali kandydaci do murów. Co Jaques o ósmej zrana zapewniał, to wydrwił Boulanger o dziesiątej i odwrotnie. O dwunastej zaczęła się nowa polemika, nieustająca aż późno w noc. Jeszcze wychodząc z teatru, miało się żywą politykę na ulicy. Republikanie biegali po mieście, sprzedając broszury p. n. *Le général Borbigny*, a bulanzysci rozdawali piosenki, wołając rozmyślnie płaczliwym i żalobnym głosem: *ô quel malheur de s'appeler Jaques!*

A równocześnie wrzało w mnóstwie sal, w których odbywały się zebrania przedwyborcze. Gdy ktoś nie mógł kogoś drugiego przekonać słowem, wtedy chwycił za łaskę, za krzesło, stół lub ławę i wszczyła się krwawa zabawa.

Potworzyły się osobne bandy awanturników, które chodziły tylko na to z zebrania na zebranie, aby wywołać bójkę. W ostatnich dniach wynoszono rannych prawie z każdego obrad. Lała się krew, rozbijano sobie czerepy, odcinano nosy, walczono, jak na barykadach. Zgorszenie to dawało głównie radykalni, za co im znów ulica sownie odpłacała.

Bo przed salami zebrań były zawsze tłumy. *Gavroche* czekał przed domem na skutek sejmiku. *Gavroche* paryski jest zaciekle bulanzystą. On, chociaż niema dość często co do ust włożyć, chociaż jedną nogę okrywa szczątek trzewika, drugą drewniak, a ciało jakieś coś z różnych lat, jest... arystokratą. *Gavroche* nie cierpi mieszczaństwa, Rzeczypospolitej w surducie; on kocha błyszczące mundury, złote kofnierze, pióropusze, wojsko, wystawę, wszelki blask i przepych.

Sam dzień wyborów minął spokojniej, aniżeli poprzednie. *La dernière cartouche*, którą sobie wzajemnie obiecywano *pour la bonne bouche* nie nadechodziła, najbujniejsza bowiem fantazja nie mogłaby już żadnej nowej wymyślić „prawdy.” Tyle sobie powiedziano...

Publiczność zresztą zmęczyła się w ostatnich dniach polemiką gazet i afiszów. Wytrzymała w naprężeniu ciekawości i tak dość długo, bo przez trzy tygodnie, co niezmiernie wiele na Paryżu, który potrzebuje co trzy dni jakiejś nowości.

W dniu wyborów nie czytano już odezw i artykułów. Kogo należało oświecić, namówić lub umocnić w mniemaniu, był już „urządzony.”

Wystawiano urny i czekano.

Poczytniejsze dzienniki rozstawiły od samego rana całe wojsko reporterów. Jeden z nich (*Le Matin*), rozrzucił po mieście... 350 „sylfów”, do których rozporządzenia oddał gwoździ sztychów 320 powozów i 30... welocepedów.

Oto, jak się „redaguje” gazety.

Przez cały dzień panował na ulicach spokój. Dopiero około ósmej godziny wieczorem zaczęły się rozlegać nawoływania przekupniów gazet. Głosy już oddano — zajęto się ich obliczeniem. Co pół godziny wypuszczały redakcje na miasto służbę z sprawozdaniami. Zaraz pierwsze doniesienie wskazywało tak znaczną większość po stronie Boulanger'a, że nie ulegało wątpliwości, iż generał zwycięży.

Rozpoczęło się teraz takie widowisko, na jakie nawet Paryż czekać musi całe lata.

Cała ludność wyległa na ulice: kobiety, mężczyźni, dzieci, milionerzy i nędzarze. Z rąk przekupniów wyrivano biuletyny; każdą latarnię otaczało mnóstwo czytających, nie pomijając kobiet.

Na wielkich bulwarach głowa przy głowie: cylindry, kapelusze damskie, czerwone czapki frygijskie. A ponad tą zwartą, ruchliwą, brzęczącą falą, unosiły się łby konie, gdyż wstrzymano wszelką komunikację.

W oświetlonych oknach *Gil Blasa* stało kilku redaktorów, którzy donosili ulicy co dziesięć minut skutek obliczeń. Każdą nową wiadomość przyjmowali „wyborecy” głosami okrzykami, bo każda zapewniała o zwycięstwie generała.

Wśród tłumu znajdowali się także połącznicy obecnego rządu, oportuniści, umiarkowani, radykalni, na których cyfry działały straszliwie. Takie strawione tłumioną złością, zawiedzionymi nadziejami, zbiełone i rozgorączkowane twarze, widzi się tylko w złoście jaskini gry w Monte-Carlo.

Nagle, o samej północy rozległ się bezzmierny, przeraźliwy ogłosem swoim okrzyk: *Vive Boulanger!* Zerwał się jak burza, i zaszumiał nad „miastem rewolucji i komuny.”

„Miasto rewolucji i komuny” wybrało „wsteczniaka”, wroga obecnego rządu. Boulanger zwyciężył.

Teodor Jeske-Choiński.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Dwudzieste czwarte walne zgromadzenie Rady Ogólnej Towarzystwa gosp. galicyjskiego, na które powołani są w myśl §. 17 statutu nie tylko delegaci obieralni — ale i prezesowie Oddziałów, jako delegaci z urzędu, odbędzie się 25 i następnym dni lutego b. r. we Lwowie.

Program tegoż zgromadzenia jest następujący:

A. Sprawy do decyzji Delegatów należące: 1. Rezygnacja prezesa J. O. ks. Adama Sapiehy. 2. Sprawozdanie z czynności Komitetu za rok 1888. 3. Sprawozdanie z czynności Oddziałów, tudzież z obrotu ich funduszy za tenże rok 1888. 4. Sprawozdanie komisji rachunkowej: a) co do zamknięcia rachunków za rok 1888; b) co do budżetu na rok 1889. 5. Wybór członków Oddziału na lat 4, w miejsce ustępujących z turnusu: pp. Józefa Skarbek-Borowskiego, Augusta Schellenberga, Tadeusza Skałkowskiego i Henryka Strzeleckiego. 6. Wybór komisji rachunkowej na rok przyszły.

B. Sprawy do decyzji ogółu członków należące: 1. O stosunkach wywołanych nową ustawą gorzelnianą. 2. Sprawa dostaw dla armii. 3. Handel terminowy. 4. Nasze taryfy wywozowe, a w szczególności drzewne. 5. O wpływie piasz na dojrność krów. 6. O wywozie cieląt o pasowych do Wiednia i o uregulowaniu tego w kraju rozwijającego się handlu. 7. Użytkowanie gruntu leśnego w okresie odmłodnienia lasu. 8. Wnioski Oddziałów, a to: a) wniosek Oddziału podolskiego (buczackiego): a) w sprawie zmiany programu przyszłych walnych zgromadzeń Rady ogólnej; b) wniosek Oddziału złoczowskiego w sprawie zniesienia prawa propinacji; c) wniosek Oddziału brzeżańskiego w sprawie stacji ogierów w Brzeżanach; d) wniosek Oddziału rudeckiego: a) w sprawie stypendyum imienia ś. p. Henryka Janki; b) w sprawie zmiany przepisów co do umieszczania koni wojskowych obrony krajowej; c) w sprawie nabiałowej.

Podczas posiedzeń Rady Ogólnej odbędzie się też wystawa nasion od 25 do 28 lutego we Lwowie.

Pierwsze posiedzenie Rady Ogólnej, dnia 25 lutego b. r. rozpocznie się o godzinie 10 z rana w wielkiej sali ratuszowej.

Wystawa nasion odbędzie się w dniach 25 do 28 lutego, w czasie zebrania Rady ogólnej Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego. Termin nadesłania nasion ustanowiono do 22 lutego b. r.

**** Targ zbożowy.***) Dnia 6 lutego 1888 r.

Lwów, pszenica 6:55 do 7:10, żyto 5:30 do 5:60, jęczmień browarny 5:50 do 6:75, owies 5:40 do 6:25, groch 6— do 10:50, wyka 5:25 do 5:75, rzepak 13— do 13:60, linianka —, konieczna czerwona 52— do 60—, konieczna biała 45— do 56—, konieczna szwedzka 55— do 75—.

Tarnopol, pszenica 6:30 do 7:20, żyto 5:10 do 5:35, jęczmień browarny 5:50 do 6:50, owies 5:25 do 5:85, groch 6— do 10—, wyka 5— do 5:60, rzepak 12:80 do 13:10 linianka —, konieczna czerwona 48— do 59—, konieczna biała 45— do 56—, konieczna szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 6:10 do 7—, żyto 5:10 do 5:50, jęczmień 5:20 do 6:50, owies 5:16 do 5:75, groch 6— do 10—, wyka 5— do 5:50, rzepak n. 12:70 do 13:40, linianka — do —, konieczna czerwona 48— do 50—, konieczna biała 45— do 55—, konieczna szwedzka — do —.

Czerniowce, pszenica 6:85 do 7:40, żyto 4:70 do 5:15, jęczmień 5— do 6:75, owies 5— do 5:50, groch 4:40 do 9—, wyka 4:10 do 4:80, rzepak 10— do 11:15

*) Przedruk wzbroniony.

lnianka — do —, konieczna czerwona 35—, do 43—, konieczna biała 31—, do 35—, konieczna szwedzka — do —, tymotka 20— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Omiel od — do — zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie. Okowita gotowa za 10 000 litrów loco Lwów 14-60 do 15— zł.

Uspokojenie spokojne. Tylko nasiona do wiosennego siewu poszukiwane.

OSTATNIA POCZTA

Presse pisze:

„Ciężko dotknięty nasz Najj. Monarcha przyświeca ludom swoim jako ideał wiernego spełnienia obowiązku. Mimo niewymownej boleści, jaka dotknęła szlachetne serce ojcowskie, oddaje się Najj. Pan wytrwale sprawom rządzenia.“

Najj. Państwo i Najd. Arcyksiężniczka Marya Walerya udają się w poniedziałek na pobyt dłuższy do Gödöllö. Co do wyjazdu Najd. Arcyksiężnej Stefanii nie zapadła jeszcze stanowcza decyzja.

Najj. Pan przyjmował onegdaj na osobnem posłuchaniu p. prezydenta Ministrów hr. Taaffego. Posłuchanie trwało przeszło godzinę.

Królestwo belgijscy opuszczają Wiedeń w sobotę, udając się z powrotem do Brukseli.

Na najbliższem posiedzeniu Izby deputowanych, zapowiedzianem, jak wiadomo, na czwartek, o godzinie 7-mej wieczorem, znajduje się na porządku dziennym dalsza ogólna dyskusja nad projektem ustawy o domach składowych.

Dzisiaj zbiera się komisja budżetowa Izby deputowanych, celem załatwienia pozostałych jeszcze tytułów budżetu oświaty.

Dnia 9 b. m. odbędzie się w Wiedniu nadzwyczajne walne zebranie akcyonariuszów węgiersko-galicyskiej kolei, w sprawie powzięcia uchwały co do upaństwowienia tej linii.

Cesarz Wilhelm, po złożeniu żałoby po cesarzu Fryderyku, zamierza podobno odwiedzić swą babkę, królową Wiktorję. Pobyt cesarza w Londynie potrwa prawdopodobnie 10 dni.

Rada związkowa przyjęła już projekt ustawy, dotyczący tłumienia handlu niewolników i opieki niemieckich interesów w wschodniej Afryce w tej formie, w jakiej ją uchwalili parlament.

Paryski korespondent *Polit. Corresp.* pisze:

Znajdujemy się wśród nieustającego przesilenia. Ze wszystkich politycznych wynurzeń wynika konieczność zmiany ministerstwa a w związku z tem rozwiązaniem Izby w ciągu jednego miesiąca. Co do zmiany gabinetu, zawisło to od postawy, jaką zajmie Izba. O możliwości rozwiązania Izby toczy się nieustająca dyskusja, ale zapatrywania są sprzeczne co do terminu rozwiązania. Idzie o to, czy byłoby korzystniej zarządzić nowe wybory jeszcze przed wystawą powszechną, i nie zostawić Boulangerowi czasu do zorganizowania propagandy, czyli też dogodniej przwolić na zakończenie normalne peryodu prawodawczego i wybory rozpisać dopiero po wystawie? W ciągu kilku dni ma być kwestya ta rozstrzygnięta, tymczasem zaś nie braknie planów i projektów awanturniczych. Większość ich uznano za niebezpieczne, pozostaje też i położenie polityczne wielce krytycznem na razie.

Izba deputowanych zatwierdziła wybór Clusereta z departamentu Var.

Parti Ouvrier donosi, że może odnowić Boulangerowi przekupstwo wyborców. Oświadcza mianowicie, że rozdawano pieniądze w 11, 19 i 20 okręgu wyborczym Sekwany.

Paryski komitet boulangerowski postanowił ostatnią mowę swego członka, Laguerre, rozpowszechnić we wszystkich gminach Francji i w tym celu wydrukować kilka milion egzemplarzy. *Radical* oblicza koszt tego wydania mowy na 410.000 franków i zapytuje, z kąd się biorą na to pieniądze.

Wbrew twierdzeniu londyńskiego *Standard*, że wylądowanie kozaka Aszinowa w Tadzura przyszło do skutku pod protekcyą

władz francuskich, oświadcza *Temps*, że Aszinow bez wiedzy załogi francuskiej okrętu kontrolującego zdołał dostać się na ląd stały.

Z Rzymu donoszą: Na przewodniczącego komisji budżetowej wybrany został opozycjonista Luzzatti, pokonawszy kandydata rządowego Lucava. Opozycja tryumfuje. Tymczasem Lazzatti ogłosił deklarację, w której mówi, że wybór jego na przewodniczącego jest naturalnem następstwem exposé finansowego ministra skarbu, ponieważ exposé to w całości potwierdza krytykę Luzzattiego polityki finansowej byłego ministra Maglianiego.

Wiceprezami wybrani zostali Lacava i Branca.

W czasopiśmie *Nineteenth Century* ogłasza konserwatysta lord Dunraven narodowy program polityczny, który według autora zapewnić może torysom rządu na długie lata. Postulata tego programu są następujące: Nieinterwencja; utrzymanie zjednoczenia królestwa połączonego i supremacya parlamentu; wzmocnienie siły zbrojnej; wzmocnienie źródeł ekonomicznych i skonsolidowanie państwa; opieka nad mieniem i surowe wykonywanie prawa; zarządzenia ułatwiające wychodźstwo nadwyżce ludności; wprowadzenie umiarkowanego systemu celnego; reforma administracyi; rozszerzenie rządów lokalnych; uporządkowanie kwestyi ziemiańskiej w Irlandyi; reforma sądownictwa i szkół ludowych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ



Najd. Cesarzewicz Rudolf.

Wiedeń, 6 lutego. Przy złożeniu trumny w katakumbie Najjaśn. Pan ukląkł, zakrył twarz rękami i zaczął gorzko płakać, wkrótce jednak opanował się i wyszedł.

Wiedeń, 6 lutego. Księżna Gizela wzięła wczoraj udział w obchodzie pogrzebowym s. p. Cesarzewicza, zajmując miejsce obok Najjaśniejszego Pana.

Wzniesiona wczorajszym pogrzebem na nowo boleść z powodu śmierci s. p. Cesarzewicza, objawiła się znowu potężnie w artykułach prasy wiedeńskiej. Ze wzruszeniem podnoszą dzienniki tę rozrzucającą okoliczność, iż serce ojcowskie Najjaśn. Pana przełamało wczoraj szranki ceremoniału, a to w chwili, gdy Najjaśniejszy Monarcha całkiem niespodziewanie i wbrew zwyczajowi towarzyszył trumnie s. p. Syna do grobowca.

Presse pisze: Boleść powinna nas jednoczyć nie tylko w dniach najgłębszej żałoby. Nikt nie wymaga tego, aby nasze narodowości i stronnictwa zrzekły się swych uzasadnionych dążeń i szlachetnych ambicji, ale w ciężkim ciosie, jaki nas spotkał, powinniśmy czerpać dobrą wolę do omijania bezpodstawnych i nieużytecznych walk w przyszłości. Niestety świeże okazało, jak Najjaśniejszy Monarcha w najcięższym smutku, niezłamany, wypelnia obowiązki wzniosłego posłannictwa swego i jak wierne jest Tronowi oddanym patryotyczny lud nasz.

Wiedeń, 6 lutego. (Tel. prywat.) Tekst listu Rudolfa do Szögyeniego ogłoszony przez Jokaja w *Nemzet* o tyle jest niedokładny, że Jokaj sam listu niewidział lecz dowiedział się ustnie od Szögyeniego o jego treści, która w głównych zdaniach jest wiernie oddana. List napisany był w Mayerling we wtorek 29 lub najpóźniej we środę 30 rano.

Wiedeń, 6 lutego. (Tel. prywat.) W imieniu miasta Krakowa złożył wieniec u trumny burmistrz Szlachetkowski; w imieniu Uniwersytetu Jagiellońskiego, profesorowie: dr. Madejski i ks. dr. Chotkowski. Ten ostatni wieniec nosi napis: „Uniwersytet

Jagielloński swojemu doktorowi honorowemu“.

Wiedeń, 6 lutego. Na wczorajszym wieczornem zebraniu geograficznego Stowarzyszenia, którego Protektorem był s. p. Cesarzewicz Rudolf miał baron Helfert wzruszającą mowę, którą zakończył słowami: Niech Bóg utrzymuje naszego dobrego a ciężko dotkniętego Cesarza i obdarzy Go najdłuższem życiem, gdyż więcej teraz niż kiedykolwiek spoglądamy ku Niemu, liczymy na Niego i w Nim pokładamy nasze nadzieje.

Pomiędzy wieńcami złożonemi na trumnie Cesarzewicza znajdował się także wieniec od bawarskiej królowej matki.

Najd. Arcyksiężna Stefania, która objęła już protektorat nad dziełem: „Austro-węgierska Monarchia w słowie i obrazach“, przyjmie wkrótce na posłuchaniu pp. Weilena i M. Jokaja, którzy nadal także stać będą na czele redakcyi.

Monachium, 6 lutego. Na rozkaz ks. regenta odbędzie się jutro, we czwartek, w kościele św. Trójcy żałobne nabożeństwo za duszę s. p. Cesarzewicza Rudolfa.

Rzym, 6 lutego. Na nabożeństwie żałobnem za duszę s. p. Cesarzewicza był obecnym także generalny adjutant króla hr. Pasi, wielki mistrz ceremonii hr. Gionotti, osoby dworu królewskiego, wielu dygnitarzy wojskowych i cywilnych. Ze strony Watykanu przybył msgr. Agliardi.

Wiedeń, 6 lutego. (Tel. prywat.) Kolej północna przyjęła uwagi ankiety względem taryf dla drzewa galicyskiego, wkrótce więc zaprowadzone zostaną dla transportu drzewa galicyskiego taryfy o jedną trzecią część niższe. Zdaje się rzeczą pewną, że Rząd obejmie prowadzenie kolei Albrechta na własny rachunek. Upaństwowienie zupełne tej kolei zależy od przeprowadzenia konwersyi priorytetów, która przedstawia trudności.

Berlin, 6 lutego. Cesarz przyjmował wczoraj po południu ks. Bismarcka.

Berlin, 6 lutego. Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu przy trzecim czytaniu budżetu urzędu kanclerskiego wolnomyślny deputowany Munkl krytykował sprawę Gefkekena, oświadczaając, że ogłoszenie aktu oskarżenia nie zgadza się z całą procedurą prawną. W odpowiedzi na to oświadczył minister sprawiedliwości Schelling, że dzienniki wolnomyślne żądały pierwiej ogłoszenia i skazania. Ogłoszenie wykazuje tylko, że pomiędzy pojmovaniem prokuratury państwa i trybunału państwa nie ma zasadniczej różnicy. Akt oskarżenia obejmuje tylko obiektywne przedstawienie faktów, a jeżeli są w nim braki, to pochodzi to ztąd, że niema takiego prawa, któreby pociągało oskarżonych przed sąd za niesłychane złamanie zaufania.

Rzym, 6 lutego. Wśród obrad Izby deputowanych nad adresem, p. Crispi, odpowiadając na wywody kilku mowców, oświadczył, iż pokój byłby obecnie niemożliwym bez broń. Nierozumnem jest żądać od Włoch rozbrojenia, gdy wszystkie narody stoją uzbrojone od stóp do głowy, i wydają olbrzymie sumy na potrzeby wojskowe. Pan Crispi stwierdził na podstawie tekstu mowy tronowej, iż punkt ciężkości wizyty cesarza Wilhelma w tem leży, iż cesarz przez przyjazd do Rzymu uznał Rzym za stolicę Włoch. — Adres przyjęto ostatecznie wszystkimi głosami przeciw głosom posłów radykalnych.

Paryż, 6 lutego. Z siedmiu członków komisji dla obradowania nad projektem ustawy o zaprowadze-

niu wyborów okręgowych, jest czterech przeciw przedłożeniu.

Paryż, 6 lutego. Prezydent Carnot zgodził się na dymisyę ministra sprawiedliwości, Ferouillata, i dymisyę podsekretarza stanu dla kolonij, kontradmirała Delaporte, i zamianował ministrem sprawiedliwości radykała Guyot Dessaigne.

Londyn, 6 lutego. Według doniesienia *Times* z Zanzibaru władze niemieckie zawiesiły tymczasem rokowania względem wypuszczenia na wolność więzionych misjonarzy niemieckich, ponieważ warunki Arabów są zbyt twarde. Pewna liczba Arabów plemienia Waseri otoczyła w dniu 3 b. m. pałac sułtański protestując przeciw blokadzie.

Bruksela, 6 lutego. W Izbie dep. odbyła się dłuższa dyskusja nad sprawą znanej katastrofy kolejowej. Minister komunikacyi zapowiedział, iż pociąg przeszedł już wczoraj po moście, na którym wydarzyło się tak straszne nieszczęście. Wedle urzędowego raportu liczba zabitych wynosi 16, rannych 42.

Prezes gabinetu Bernaert protestował przeciw wywodom dep. Hansena, który przyczynę katastrofy przypisywał złemu stanowi szyn i brakowi dostatecznej służby pomocniczej.

Sofia, 6 lutego. Około 40 Cankowistów uwięziono za podpisanie pisma do exarchy w Konstantynopolu, w którym znajduje się obrażające księcia wyrażenie. Cankowicci wzywali exarchę, aby bronił obrażone przez rząd duchowieństwo rozwiązaniem synodu.

Sofia, 6 lutego. Kilkunastu uwięzionych Cankowistów wypuszczono na wolność za kaucyą 20.000 franków.

Sofia, 6 lutego. Dwóch oficerów wysłano do Essen celem odebrania zamówionej tam amunicyi.

Delegaci wyznaczeni dla podpisania traktatu handlowego z Serbią wyjechali wczoraj do Belgradu.

Bern, 6 lutego. Przerwa ruchu na kolei Gottharda, spowodowana usunięciem się ziemi pomiędzy Gimbiasco a Rivera, została od wczoraj rano usunięta.

Konstantynopol, 6 lutego. Na zapytanie W. Porty, lord Salisbury zaprzeczył stanowczo zamiarowi odwołania z stolicy tureckiej ambasadora Whitea.

Washington, 6 lutego. Kanclerz państwa niemieckiego Bismarck zaproponował rządowi unii amerykańskiej, ażeby odbyła w r. 1887 konferencja w Washingtonie odnowiona została w Berlinie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 lutego 1889, godzina 10 minut 30. Akeye kredytowe 311-50, Anglo-austriackie 127-60, Unionbank 220 25, Kolej Karola Ludwika 206-75, Południowa 99-50, Renta papierowa — 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —, galic. obligacye indemnizacyjne —, do —, 4 1/2-prc. listy zastawne banku krajowego 95-75, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 18-3 94-35, Napoleondor 9-56—, Rubel papierowy —. Uspokojenie moene.

Telegramy zbożowe z dnia 4 lutego 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., ekowita per 10.000 litr procent — do — zł. Szczecin: Pszenica — zł., rzepak — zł., spirytus — zł., kukurudza — zł. Kolonia — zł., rzepak — do — zł. za 100 kilogramów na wiosnę. Buda-peszt: Pszenica na jesień — do — zł. Berlin: Pszenica żółta (na styczeń) 195-25

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki.

Ces. król. generalna Dyrekcja kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888.

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy, Chyrowa, Stryja i Stanisławowa.

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróża.

Godz. 10 min. 35 przed połudn. do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchy.

Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 3 po poł. po-

ciąg kurierski, o godz. 7 min. 15 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowic: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mieszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamecz o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mieszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurierski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurierski, o godz. 7 wieczór pociąg mieszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Z Bełża: o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mieszany.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurierski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mieszany o godz. 4 min. 11 po poł. po-

ciąg kurierski, i o godz. 10 min. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Czerniowic: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 50 przed poł. pociąg mieszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mieszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 min. 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 min. 10 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamecz: o godz. 10 min. 23 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kurierski i o godz. 11 min. 5 w nocy pociąg mieszany.

Ciągnięcie 15 lutego 1889

Główna wygrana 50.000 zł.

30% losy Banku kredyt. ziemsk.

austr. mające 6 ciągnięć rocznie, poleca po kursie dziennym bez doliczenia prowizji 650

August Schellenberg

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

Promesy

na powyższe losy po złr. 150.

Przeciw katarom

organów oddechu, kaszlowi, katarowi nosa, ohrypce i innym afekcjom gardła używają lekarze ze skutkiem

MATTONI
GISSHUBER
woda mineralna
SZCZAWA-ALKALICZNA

bez dodatku, lub zmieszany z ciepłym mlekiem. Takowy wywiera lekko zwalniający, orzeźwiający i uspakajający skutek, powoduje wydzielenie śluzu i jest w podobnych wypadkach środkiem najlepiej wypróbowanym.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 5 lutego 1888

Hotel George'a

Pp. M. hr. Komorowski z Glinny, K. Lutsker z Wiednia, L. Blumenthal z Berlina, J. Strzelbicki z Czerniowic.

Hotel Francuski.

Pp. K. Rieger z Czerniowic, J. Moneta z Krakowa, W. Radonski z Nahaczowa, J. Dudziński z Zurawna.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 5 lutego 1889.

	placą żądają walutą austr.	złr. et.	złr. et.
I. Akcje za sztukę.			
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	203 50	297 —	—
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	222 —	225 50	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	226 50	290 50	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	216 —	—
2. List. zast. za 100 zł.			
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	99 90	101 —	—
5 pr. w. a.	—	—	—
wylosowane z 10 pr. premii	103 15	104 15	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. 51 l.	96 —	97 —	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 50	101 50	—
4 pr. w. a.	96 —	97 —	—
5 pr. w. a.	100 50	101 50	—
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los. 41 1/2 l.	94 75	93 75	—
4 1/2 pr. w. a.	97 50	98 50	—
4 pr. w. a.	92 25	93 25	—
Listy dłużne g. Z. kr. w. l. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacji	—	57 50	—
Listy dłużne g. Z. kr. w. l. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacji	—	48 —	—
3. Listy dłużne za 100 zł.			
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.			
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 25	105 25	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 —	101 —	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. i emisji	—	—	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 4 pr. w. a.	103 25	105 —	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. w. a.	94 25	95 25	—
5. Losy miasta Krakowa	22 50	24 50	—
" Stanisławowa	33 —	35 —	—
6. Monety.			
Dukat holenderski	5 63	5 73	—
Dukat cesarski	5 65	5 75	—
Napoleon	9 53	9 63	—
Półimperyal	9 86	9 96	—
Rubel rosyjski srebrny	1 36	1 43	—
papierowy	1 27	1 29	—
100 marek niemieckich	59 —	60 —	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 lutego 1889

	placą żądają	złr. et.	złr. et.
I. Dług państwa.			
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82 90	83 10	—
lut-y-sierpień	82 95	83 15	—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	83 55	83 75	—
kwiecień-październik	83 60	83 80	—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134 50	135 50	—
1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	—	141 —	—
1860 po 100 złr. 5 pr.	147 —	148 —	—
1864 po 100 złr.	178 —	179 —	—
1864 po 50 złr.	178 —	179 —	—
Renty Com. po 42 litr. austr.	153 75	154 25	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	—	—	—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	98 35	98 55	—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111 30	111 50	—
2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.)			
Bukowiny	104 —	105 —	—
Galicyi	104 25	104 90	—
Niższej Austrii	109 50	110 —	—
Siedmiogrodu	105 —	105 15	—
Węgier	105 —	105 15	—
3. Akcje.			
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	127 —	127 25	—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	311 60	312 —	—
Niższ.-aust. tow. eskont. po 500 zł.	518 —	522 —	—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—	—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	—	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—	—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpl. 50 pr.	—	—	—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	892 —	894 —	—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—	—	—
Aust. Tow. żegluga par. dun. po 500 zł. m.	—	—	—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—	—	—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2495 —	2500 —	—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	204 50	205 —	—
Lwów-Czern. kol. I po 300 zł. a. w.	223 —	223 50	—

Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k. 250 50 250 75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. 98 25 98 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze 184 — 184 50

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. — — — —
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l. 100 50 100 —
Gal. "zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr. — — — —
" " " " " w 20 l. 7 pr. 95 — 97 50
" " " " " w 36 l. 5 1/2 pr. 87 — 89 —
Gal. "Tow. kred. w. a. po 4 pr. — — — —
" " " " " po 5 pr. 96 25 — —
" " " " " po 5 pr. w 100 50 100 75
" " " " " po 5 pr. w 100 50 1 0 75
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l. 96 — 96 50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. i emisji 10 25 101 —
Gal. banku hip. po 5 pr. w 4 l. wyl. 100 — 101 90
Banku aust. węg. po 4 1/2 pr. — — 101 60 102 —
Węg. Tow. ziem. ake. po 5 pr. — — 101 50 102 50
" Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr. — — 102 — 102 60

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw. 100 25 100 75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze 100 50 101 50
Kolej północna po 100 zł. m. k. 100 20 100 60
po 100 zł. w. a. 101 60 102 30
Kolej gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr. 100 70 101 —
" " " " " (Jarosław-Sokal) 99 20 99 70
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 82 — 82 40
" " " " " z r. 1884 89 — 89 50
" " " " " z r. 1886 — — — —
" " " " " z r. 1872 — — — —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a. 99 — 99 50

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a. 183 75 184 —
Clarego po 40 zł. m. k. 61 50 62 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. 122 50 123 50
Keglevicha po 10 zł. m. k. 40 — 41 —

Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a. 23 75 24 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. 23 75 24 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. 61 75 62 50
Palfiego po 40 zł. m. k. 60 50 61 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. 18 85 19 15
" " " " " po 5 zł. 12 85 13 15
Fundacja szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. 21 75 22 25
Salma po 40 zł. m. k. — — 63 50
St. Genois po 40 zł. m. k. — — — —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.) 34 — 34 50
Pożycz. Tyestu po 100 zł. m. k. 160 — 162 —
" " " " " po 50 zł. w. a. 77 — 79 —
Waldsteina po 20 zł. m. k. 44 50 45 25
Windischgrätz po 20 zł. m. k. 57 50 58 5

7. Wexle (za 3 miesiące).

Augsburg na 100 zł. w. p. n. — — — —
Berlin na 100 mark. w. p. n. — — — —
Frankfurt na 100 mark. w. p. n. — — — —
Hamburg na 100 mark. w. p. n. — — — —
Londyn za 10 ft. szt. 120 75 121 15
Paryż za 100 fr. 47 80 — 47 87 50

Kurs złota.

Dukat cesarski men. 5 67 — 5 69 —
" pełnej wagi 5 66 — 5 6 —
Korona 9 55 53 9 57 —
20 frankówka — — — —
Rosyjski półimperyal — — — —
Talar związkowy — — — —
Srebro — — — —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 4 lutego 1889.

	złr. et.	złr. et.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	90
" " " w srebrze	83	55
Renta w złocie	111	30
5 pr. austr. renta marcową	98	35
Akcie banku wiedeńskiego	892	—
" kredytowego	311	60
Londyn	120	75
Napoleon	9	55 1/2
Dukat cesarski men.	5	67
100 marek niemieckich	59	12 1/2

Licytacje.

L. 6129. (767 2—3)
Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod nr 106, w Bulowicach położonej, lwh. 106 objętej, na pokrycie pretensyi Wilhelminy Singerowej w sumie 25 złr. w. a. z pn., w sądzie w dwóch terminach w dniach 1 marca i 2 kwietnia 1889, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 756 złr.

Wadyum 75 złr. 60 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych, ustanowiono c. k. notariusza Juliana Sporna z Kęt.

Kęty, 17 grudnia 1888.

L. 12003 (781 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia 4 rat pożyczkowych po 13 zł. 33 ct. od dnia 1 lutego 1887 do dnia 1 sierpnia 1888 każdego 1 lutego i 1go sierpnia do zapłaty zapadłych z 10pr. odsetkami zwłoki od dnia zapadłości każdej pojedynczej raty do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącymi, tudzież reszty kapitału 165 zł. 61 ct. i 8 zł. 38 ct. z 10pr. odsetkami od dnia 1 sierpnia 1888 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącymi i kosztów za podanie niniejsze w kwocie 6 zł. 46 ct. odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna sprzedaż publiczna ciała hipotecznego w h. 15 gminy Popardowy objętego, dłużnika Jędrzeja Rumińskiego w 2 terminach mianowicie w dniu 26 lutego 1889 i w dniu 9 kwietnia

1889 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 40 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Nowy Sącz, dnia 16 grudnia 1888.

L. 7404 (719 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności pożyczkowej kasy powiatu Wielickiego w kwocie 50 zł. w dniach 26 lutego 1889 i 29 marca 1889 w sądzie o godzinie 9 rano realność pod l. 45 w Ochodzie górny Józefa Kurlęty własność stanowiąca przez publiczną licytację sprzedana będzie.

Cena wywołania wynosi 200 zł.

Zakład 20 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacji przegladnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych, którymby rezolucja licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby po dniu 6 sierpnia 1888 do hipoteki weszli do rąk kuratora notariusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 19 grudnia 1888.

L. 7183 (718 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce, zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności pożyczkowej kasy powiatu Wiel-

ckiego w kwocie 37 zł. 50 ct. w dniach 26 lutego 1889 i 29 marca 1889 o godzinie 9 rano realność pod l. 24 w Ochodzie Jacentego Ciapały własnej przez publiczną licytację sprzedana będzie.

Cena wywołania wynosi 350 zł.

Zakład 35 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacji przegladnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych, którymby rezolucja licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby po dniu 5 sierpnia 1888 do hipoteki weszli do rąk kuratora notariusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 19 grudnia 1888.

L. 540 (700 2—3)

Krakowski Sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należności adw. dr. Hermana Brummera w kwocie 24 zł. 40 ct. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 4 marca 1889 i 8 kwietnia 1889 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja wierzytelności hipotecznej w kwocie 150 rs. zpn. ciężącej na rzecz dłużnika Feliksa Otfimowskiego pod poz. 6 on. w stanie biernym realności pod l. 11 w Nowej wsi Narodowej, położonej, Jędrzeja i Maryanny Syrków własnej.

Cena wywołania 150 rs.

Wadyum 55 rs.

Resztę warunków, przejrzeć można w registraturze.

L. 5454 (792 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie 18 rat po 6 złr. i jednej raty 6 złr. 32 ct. wa. zpn. zostanie realność w Woli kobańskiej wyk. hip. l. 142 objęta Justyny Femiak własna dnia 26 lutego 1889 i dnia 2 kwietnia 1889 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 150 złr. wa. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.

Zakład wynosi 15 złr. wa.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 28 sierpnia 1888 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora p. Maryana Władczyńskiego w Starem mieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy
Staremiasto, dnia 4 stycznia 1889.

L. 7047 (755 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Kaziemierza Ziembę 100 złr. aw. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 1 marca i 5 kwietnia 1889 licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Jędrzeja Boryły własnej pod l. 13 w Boratynie położonej.

Wadium wynosi 10-prc. ceny wywołania 2590 złr.

Blizsze warunki akt detaksacji i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Ernest Gaberle.

C. k. Sąd powiatowy
Jarosław, 30 sierpnia 1888.

L. 10583 (707 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Efroima Blasena w kwocie 82 złr. odbędzie się w tym sądzie dnia 5 marca i 9 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności objętej wykazem 215 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto wedle poz. 1 karty własności dłużnika Salamona Grossa należącej i połowy ciała hip. objętego wykazem 399 także ks. gr. wedle poz. 1 karty własności do tegoż dłużnika należącej.

Cena wywołania 1 z tych realności 220 złr. drugiej 10 złr.

Wadium co do 1 realności 22 złr. a co do 2, 1 złr.

Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w registraturze tegoż sądu.

C. k. Sąd powiatowy
Kolbuszowa, dnia 28 grudnia 1888.

L. 18829 (765 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku przeprowadzi w dniach 5 marca i 1 kwietnia 1889 o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż gospodarstwa włośc. w Wielopolu położonego, objętego wyk. hip. 72 na rzecz Zakładu kredytowego włośc. w celu ściągnięcia zaległych 21 rat po 2 złr. Cena wywołania 400 złr.

Wadium 40 złr.

Resztę warunków można przejrzyć w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Gawel adwokat w Sanoku.
Sanok, 18 stycznia 1889.

L. 1990 (791 1—3)

Dnia 19 lutego 1880 i dnia 28 marca 1889 o godzinie 10 przed południem będą celem zaspokojenia wierzytelności Reizli Aberdam 140 zł. wa. z pn., realności lk. 436 i grunt. l. 39/218 w Starem mieście ciała tabularnego nie stanowiące, Antoniego Kocielskiego własne w drodze licytacji, przy pierwszym tylko wyżej lub za cenę wywołania 280 zł. wa. przy drugim nie niżej ceny 200 zł. wa. sprzedane.

Wadium 28 zł. wa.

Dalsze warunki i protokół opisanie i ocenienia można w ts. registraturze przejrzyć.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po 24 sierpnia 1878 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacji pozwalająca lub też późniejsze doręczone nie zostały, do rąk kuratora Maryana Władczyńskiego w Starem mieście i edyktem.

C. k. Sąd powiatowy.
Staremiasto, dnia 5 czerwca 1887.

L. 7891 (788 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zarządził celem wydobycia wierzytelności nieletnich Karoliny Finkler, Maryi Finkler i Rosalii Finkler w ilości 1500 złr. z pn., przymusowy jawny przetarg służącej wierzytelności tej za hipotekę, a to dłużniczk Sprinze Zipper zam. Blumenblatt należącego ciała hipotecznego objętego 349 wykazem hipotecznym ks. grunt. miasta Złoczów na dzień 25 lutego 1889 i 1 kwietnia 1889 zawsze o godzinie 10tej rano.

Cena wywołania 2008 złr. 33 ct. wa. Poręczne 201 zł.

W drugim terminie przetargowym przedmiot sprzedaży może być pozbytym nawet poniżej ceny wywołania.

Resztę warunków przetargu, wyciąg hipoteczny przedmiotu sprzedaży i inne dotyczące akta wolno przeglądać w registraturze tegoż c. k. Sądu obwodowego.

O tem zawiadamia się też wszystkich niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po dniu 29 września 1888 nabyli prawa rzeczowe na pomienionem ciełe hipotecz. lub którymby niniejsza uchwała przetargowa, albo uchwały w sprawie tej później wydać się mające z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły, z nadmienieniem, iż dla nich równocześnie ustanowiono kuratorem adw. dr. Wesołowskiego w Złoczowie z podstawieniem adw. dr. Mijakowskiego w Złoczowie.

Złoczów, dnia 31 grudnia 1888]

L. 642 (799 1—3)

S p r o s t o w a n i e.

Tutejszo Sądowy edykt z dnia 19 października 1888 l. 4407 względem egzekucyjnej sprzedaży realności Stefana Posiewicza wyk. hip. 83 gminy Woszczańce na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach pto 50 zł. z pn. ogłoszony w numerach 13, 14 i 15 „Gazety Lwowskiej“ prostuje się o tyle, że dłużnik nazywa się Stefan Posiewicz a nie Stefan Popowicz.

Rudki, dnia 31 stycznia 1889.

L. 8 (731 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku oznajmia, że w celu ściągnięcia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego resztującej raty w kwocie 303 złr. 21 ct. i siedmiu rat półrocznych po 459 złr. aw. z pn., odbędzie się w sali rozpraw cywilnych tut. sądu w dniach 28 lutego i 26 marca 1889, każdego razu o godz. 10 przed poł., przymusowa publiczna sprzedaż w drodze przetargu majątności tabularnej Grąziowa część, w obrębie c. k. Starostwa w Dobromilu, a c. k. Sądu powiatowego w Birczy położonej, wyk. hip. l. 324 księgi gruntowej c. k. Sądu obwodowego w Sanoku objętej, wedle karty B. poz. 5 Bronisława Nowosielskiego własnej.

Cena wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjętą w kwocie 30.800 złr. z doliczeniem ceny szacunkowej przynależności w kwocie 3241 złr., zatem razem kwoty 34.041 złr.

Wadium wynosi 3404 złr. 10 ct.

W pierwszym terminie zostaną dobra te tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, w drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę sprzedane.

Resztę warunków, jako też wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przynależności, wolno w tusad. registraturze przejrzyć lub w odpisie podnieść.

O tem zawiadamiamy strony, c. k. Prokuratorę skribu we Lwowie, c. k. urząd podatkowy w Dobromilu, gr. kat. kapelanów w Grąziowie, na ręce c. k. Prokuratora skarbu: Majera Finsterbusch, Hermana Rappaport, Deborę Rappaport, Towarzystwo wzaj. ubezpiecz. w Krakowie, galic. fundusz krajowy, wreszcie wierzycieli, którzy po dniu 2 czerwca 1886 prawo zastawu na sprzedaż się mającej majątności uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała egzekucyjna wcale nie albo w nadezłym czasie doręczoną być nie mogła, na ręce kuratora w osobie adw. dra Iskrzyckiego z substytucją adw. dra Gawła, obu w Sanoku zamieszkałych, ustanowionego, tudzież przez niniejszy edykt.

Sanok, dnia 12 stycznia 1889.

L. 9050 (773 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia, że celem zaspokojenia 5 rat po 793 złr. 80 ct. a. w. z pn., odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 501, 502 i 329 w Zaleszczykach położonych, wedle Dom. Tom V, pag. 451, n. 1 haer. i pag. 452, n. 1 haer., tudzież Tom. V, pag. 299 n. 5 haer., dłużnika Schlomy Rosenzweiga własnych, których przynależności protokołem de praes. 4 mija 1888 l. 3213 w myśl § 3 ust. z dnia 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. p. p. opisano, na rzecz c. k. uprz. galic. akc. Banku hip. we Lwowie, pod następującymi warunkami:

I. Licytacja ta odbędzie się w tus. zabudowaniu wedle § 8 ust. z dnia 10 czerwca 1887 nr. 74 Dz. p. p. w dwóch terminach, to jest: dnia 4 kwietnia i 9 maja 1889 każdym razem o godz. 10 rano z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i poniżej takowej, najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

II Licytacja odbędzie się dla każdej realności z osobna.

III. Cena wywołania stanowi dla realności nr. 501 kwotę 8000 złr., nr. 502 kwotę 7500 złr., nr. 329 kwotę 13.000 złr. a. w.

IV. Wadium wynosi 5 pre. ceny wywołania.

V. Kuratorem dla Berischb Krissa adw. dr. Stoklasa, a dla niewiadomych wierzycieli adw. dr. Schrenzel w Zaleszczykach.

VI. Wykaz hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne, przejrzyć można w registraturze.

Zaleszczyki, 22 grudnia 1888.

L. 1366 (704 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach, daje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie w kwocie 147 złr. 36 ent. zpn. odbędzie się licytacja realności w Bruśniku położonej wyk. h. l. 20 objętej Tomasza Babicza własnej w trzech terminach, a mianowicie dnia 22 lutego, dnia 27 marca i dnia 26 kwietnia 1889 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1152 złr. Wadium wynosi 120 złr. Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzyć w tusadowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 16 marca 1887 ustanawia się kuratorem p. Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.

C. k. Sąd powiatowy
Ciężkowice, dnia 26 sierpnia 1888.

L. 7560 (720 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności pożyczkowej kasy powiatu Wielickiego w kwocie 75 złr. w dniach 26 lutego 1889 i 29 marca 1889 w Sądzie o godzinie 9 rano realność pod l. 20 w Sierczy własność Erazma Pietrasa przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 943 złr.

Zakład 95 złr.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacji przeglądać wolno w registraturze Sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych którymby rezolucja licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 6 września 18-8 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy
Wieliczka, dnia 20 grudnia 1888.

L. 14782 (750 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie, ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włośc. w likwidacji to jest 20 rat po 6 złr. aw. zpn. odbędzie się dnia 26 lutego 18 9 i dnia 26 marca 1889 o godz. 10 rano w sądownym zabudowaniu bierze II przymusową sprzedaż realności dłużniczki Maruni Kałyn własnej wyk. hip. l. 217 w całości i wyk. hipot. l. 218 w połowie gminy kat. Hanusowce objętej pod lk. 40 położonej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 248 złr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 24 złr. 80 ct. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Mandyczewski.

Stanisławów, 23 sierpnia 1888.

L. 9712 (782 2—3)

Sąd powiatowy w Dąbrowie rozpisuje licytację realności lw. 8 w Laskówce Antoniego Wojtowicza własnej na zaspokojenie 12 rat po 120 złr. zpn. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie na dzień 28 lutego i 28 marca o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 4250 złr. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

Wadium 425 złr. Resztę warunków wyciąg hipoteczny protokół zastawniczego opisanie przejrzyć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Dąbrowa, 13 stycznia 1889.

L. 17658 (775 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II. we Lwowie, rozpisuje celem ściągnięcia przez ck. uprz. galic. Zakład kredyt. włośc. we Lwowie wywalczonych sumy 109 złr. 34 ct. wa. zpn. publiczną licytację realności pod lk. 64 w Jaryczowie starym Fedka Tkacza własnej w wyk. hip. l. 204 gminy Jaryczów stary zapisanej na dzień 28 lutego 1889 i na dzień 28 marca 1889 każdym razem o godz. 10 w biurze II.

Cena wywołania 754 zł. 30 ct.

Poręczne 75 złr. 50 ct.

W pierwszym terminie można tę realność nabyć za, lub wyżej ceny szacunkowej, w drugim zaś i poniżej tej ceny.

Resztę warunków protokół opowiadania i wyciąg hip. przejrzyć można w ts. registraturze, kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Lill.

Lwów, 26 grudnia 1888.

L. 9200 (740 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 19 lutego tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś 20 marca 1889 nawet poniżej takowej, licytacja 3/8 części realności l. 101 według wyk. hip. 89 gminy katastralnej Rypiany Dańka Krawców własnej, na rzecz Sruła Lieba pto 55 zł. wa. z przynależnościami.

Cena wywołania 127 zł. 50 ct.

Wadium 12 zł. 70 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po dniu 11 listopada 1888 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawo zastawu na powyższej realności uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem Konstantego Teliszewskiego c. k. notaryusza w Turce.

Turka, dnia 17 grudnia 1888.

L. 16648 (747 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności ck. uprz. galic. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji to jest 5 rat po 23 zł. 52 ct. i resztującego kapitału 309 zł. 16 ct. zpn. odbędzie się dnia 19 lutego 1889 i dnia 19 marca 1889 o 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusową sprzedaż realności dłużnika Onufrego Góral własnej w Chomiakowie pod lk. 72 i 43/17 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 450 zł przy udzieleniu pożyczki jako wartość przyjętej sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 45 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński.

Stanisławów, 29 września 1888.

L. 15470 (785 2—3)

Dnia 13 lutego 1889 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 13 marca 1889 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. Sądzie zawsze o godz. 9 rano, egzekucyjna licytacja realności pod n. kons. 61 st. 339 3/4 now. wedle ksiąg gruntowych gminy Sniatyna ut. Dom. IV. pag. 531 poz. I. haer Josla Melzera własnej na rzecz cesyonaryusza Hermana Bergera pto 600 zł. zpn

Cena wywołania 2520 zł.

Wadium 252 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzyć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Schafer w Sniatynie.

Sniatyn, dnia 28 grudnia 1888.

L. 8352 (772 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 20 lutego 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 marca 1889 nawet poniżej takowej licytacja realności l. kons. 197 według wyk. hip. 26 ks. gr. gminy Łucza w jednej połowie Semena Oryszczuka Wasyla a w drugiej połowie Anny z Bogdanów Onyszczuk własnej, na rzecz Josla Blechera pto 50 zł. wa. z przynależnościami.

Cena wywołania 400 zł.

Wadium 40 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych którymby uchwała licytacyjna z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem Jakowa Semena wójta z Łuczy.

C. k. Sąd powiatowy

Peczeniżyn, dnia 3 listopada 1888.

L. 12310 (732 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia 13 rat pożyczkowych po 12 zł. i jednej raty 12 zł. 16 ct. od dnia 2 czerwca 1880 do dnia 2 października 1884 zawsze dnia 2 lutego, 2 czerwca i 2go października do zapłaty przypadłych z procentem po 10pr. zwłoki od dnia zapadłości każdej pojedynczej raty aż do rzeczywistej zapłaty bieżącym i kosztów za podanie niniejsze w kwocie 7 zł. 76 ct. wa., odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 26 gminy Roztoki objętego dłużnika Aleksandra Winiańskiego własnego w 2 terminach, mianowicie w dniu 22 lutego 1889 i w dniu 8 marca 1889 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadium wynosi 40 zł. wa.

Wyciąg hip. protokół oszacowania sprzedanej się mającej ciała hip. tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrane.

Nowy Sącz, 30 grudnia 1888.

L. 17660 (726 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez c. k. uprz. gal. zakład kredyt. włość. w likwid. we Lwowie 21 rat po 27 złr. wa. zpn. publiczną licytację realności Audruha Bartosza, Wasyla Bartosza, Piotra Merunowicza Oksy Chemoczki, Hrycia Stecia, Fedia Bartosza i Iwana Bartosza własnej w wyk. hyp. l. 247, 248, 249 i 250 ks. gr. gm. Budańce zapisanej na dzień 28 lutego 1889 i na dzień 28 marca 1889 każdym razem o godz. 10 rano w biurze II.

Cena wywołania ad a. 1305 złr., ad b. 350 złr., ad c. 100 złr., ad d. 200 złr.

Poręcznie 10-pr.

W pierwszym terminie można tę realność nabyć za, lub wyżej ceny szacunkowej, w drugim zaś i poniżej tej ceny.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze, kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Lill.

Lwów, 26 grudnia 1888.

L. 7742 (736 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Schnap Herscha i Izraela Reis przeciw Fedkowi Tarasiukowi pto 55 złr. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 12 lutego i 12 marca 1889 zawsze o godzinie 10 z rana publiczna przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego l. 147 gminy Przewodów objętego, dłużnika Jacka Tarasiuka własnego a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej takowej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 110 złr. w a.

Wadium 11 złr. w a.

Blizsze warunki licytacji, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w aktach.

Dla nieznanym wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. dr. Jana Kurysia z Beża.

C. k. Sąd powiatowy
Beż, dnia 22 grudnia 1888.

L. 938 (708 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości że na zaspokojenie pretensyi Lei Seife przeciw solidarnym dłużnikom Szajemu Churen i Chamme Sarze Churen pto 80 złr. wa. zpn. odbędzie się w dniach 14 lutego i 14 marca 1889 publiczna egzekucyjna sprzedaż sumy 700 zł. w stanie biernym ciała tab. wyk. hip. gminy Horodyszcze Nr. 180 objętego Iwana Milana (Fedków) własnego na rzecz Schajego vel Szajego Churen zainstalowanej, na której to sumie Lea Seife prawa zastawu dla swej pretensyi w kwocie 80 zł. zpn. używała.

Cena wywołania nominalna wartość tej pretensyi 700 złr.

Wadium 10-pr. w kwocie 70 złr.

Na pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, na drugim zaś terminie i poniżej takowej się odbędzie.

Wadium nabywey wliczonem zostanie w połowę ceny kupna do rąk komisji licytacyjnej w dniu nabycia złożony się mającej. Resztę ceny kupna złożony nabycia w dniach 30 po prawomocności uchwały akt licytacji do wiadomości przyjmującej.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w ts. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 26 lutego 1885 jako dniu wyciągu tabularnego prawa zastawu na sprzedaż się mającej sumie uzyskali, ustanawia się kuratora p. Franciszka Sobola z Kozowy.

Kozowa, 3 listopada 1888.

L. 8718. (565 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Adolfa Silbigera w kwocie 2000 zł., 1000 zł. i 1000 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 11 marca 1889 o 10 godzinie rano egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. i lwh. 285 w Oświęcimiu położonej Józefa Seliga i Sary Pilzerów własnej na którym to terminie realność ta nawet poniżej ceny szacunkowej 15558 zł. która jest zarazem ceną wywołania sprzedana zostanie.

Wadium 1560 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w ts. registraturze do przejrzania.

Oświęcim, dnia 31 grudnia 1888.

L. 23893 (679 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyśle podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Katarzyny Panek przeciw nieobjętej masie spadkowej Wiktorii Zajackowskiej o zapłacenie kwoty 150 zł. przeprowadzoną zostanie na dniu 6 marca 1889 i na dniu 10 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie biuro nr. 7 przymusowa sprzedaż realności dłużniczki własnej w Łuczycach położonej wyk. hip. l. 1 ks. gr. gminy Łuczycy objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi kwota 254 zł.

Wadium 10pr. tej sumy.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze. Przemyśl, 22 grudnia 1888.

L. 16901 (638 3—3)

Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności funduszu indemnizacyjnego w ilości 1 zł. 80 1/2 ct. etc. z pn., przymusowy jawny przetarg należącej do dłużników Józefy Bojelskiej, Maryi Budziszewskiej, Fridoliny i Edwarda Budziszewskich i Emillii Burzyńskiej realności stanowiącej ciało hipoteczne pod l. wykazu 1411 gminy katastralnej Brody na 181 zł 50 ct. ocenionej na dzień 7 marca 1889 i 11 kwietnia 18 9 zawsze od godziny 10 przed południem w tutejszym gmachu sądowym.

Poręcznie 18 zł. 15 ct. wa.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Brody, dnia 11 listopada 1888.

L. 13884 (754 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie 400 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 8 lutego i 8 marca 1889 licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Franciszka Chyły własnej pod l. 37 w Jarosławiu głębokie przedmieście położonej.

Wadium wynosi 10pr. ceny wywołania 2200 zł. w a.

Blizsze warunki akt detaksacji i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Ernesta Gaerbergo.

C. k. Sąd powiatowy
Jarosław, dnia 2 września 1888.

L. 16097 (737 3—3)

Das Kauszer k. k. Bezirksgericht hat zur Hereinbringung der Forderung der Reisel Geldwerger pto 70 fl. S. N. G. die im Bezirksgerichtsgebäude exekutive öffentliche Feilbietung des dem Wasyl Popadiuk gehörigen keinen Grundbuchkörper bildenden auf 350 fl. geschätzten zur Realität CN. 46 in Stańków gehörigen Wiese auf den 19 Februar 1889 und den 20 März 1889 jedesmal um 10 Uhr Vormittag angeordnet.

Vadium 35 fl.

Im erstem Termine nur wenigstens um den Schätzungspreis, am zweiten auch unter demselben hintangegeben werden.

Die übrigen Feilbietungsbedingungen, so wie die Protokolle der pfandweisen Beschreibung und Abschätzung dieser Wiese erliegen in der Registratur dieses Gerichtes zur Einsicht bereit.

Kausz, 17 Dezember 1888.

L. 9374 (756 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 6 lutego 1889 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 marca 1889 nawet niżej takowej licytacja 2/14 części realności wykazem hip. l. 314 gminy Kamionka objętej Majera Neuthalera własnych i 4/14 części tejże realności spadkobierców Ruchli Neuthaler własnych na rzecz Izaka Herscha Juer i Eti Hinde Juer pto 371 zł.

Cena wywołania 1898 zł. 52 ct.

Wadium 190 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu i tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, ustanawia się kuratora dr. Karola Lenartowicza w Kamionce.

C. k. Sąd powiatowy
Kamionka Str. dnia 5 listopada 1888.

L. 21135 (749 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności ek. uprzyw. galie. Zakładu kredyt. włość. w likwidacji we Lwowie w kwocie 70 złr. 2 ct. zpn. odbędzie się w dniach 19 lutego 1889 i dnia 19 marca 1889 każdym razem o 10 rano w ts. zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Grzegorza Łuckiego (Samuelów) własnej w Bednarowie pod lk. 37 położonej wyk. hip. 665 ks. gr. gminy kat. Bednarów objętej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 200 złr. sprzedana zostanie.

Zakład wynosi 20 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Buczyński.

Stanisławów, 18 grudnia 1888.

C. 18856. (725 3—3)

Ц. к. Сѣдз погѣтовый гор. дел. Секція II. во Львѣ, росписѣ въ цѣли заспокоена 12 залеганыхъ ратъ по 37 зар. 76 цт. и квоти 97 зар. 20 кр. а. в. сз прн., на рѣчъ овцого родинно-кредитового Заведѣнія для Галичины и Бѣковны, лиценціацію реальности виказемъ ипот. ч. 82, громады катастр. Зимнавода обнатов, до Петра Гельцера належащон, на день 21 Лютого 1889 и на день 21 Марта 1889, всегда о годинѣ 10 рано, въ сали росправъ Здишного Сѣда.

Цѣна выкачина 1000 зар.

Бадіом 100 зар. а. в.

На першомъ термини реальность таа продаюна вѣдѣ за или выше цѣны выкачинон, на дрѣгомъ и низше.

Ближшій оусловіа и витаръ табл-ларный, пересмотрити можна въ тѣсод. регистратѣры.

Львѣв, 1 Сѣдана 1888.

Konkursa.

L. 67. (727 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy następujących szkołach ludowych:

a) Przy szkołach etatowych, z roczną płacą 300 złr. wolnemi mieszkaniem i ogrodem:

1. w Bedrykowicach, 2. Beremianach, 3. Capowcach, 4. Czerwonogrodzie (wartość naturalii, wliczona do płacy, wynosi 62 złr. 32 ct.), 5. Dobrowlanach (wartość pola, wliczona do płacy, wynosi 10 złr.), 6. Drohiczowie, 7. Hołowczyniech, 8. Kołodrobie, 9. Koszyłowcach, 10. Myszkowie, 11. Nowosiółce koślinkowej z roczną płacą 400 złr., wartość naturalii, wliczona do płacy, wynosi 36 złr. 12. Szczytowcach, 13. Torskiem, 14. Tłustem mieście, z roczną płacą 450 złr. i użytkiem 2 morgów i 1200□ pola, 15. Winiatynach (wartość naturalii wliczona do płacy, wynosi 34 złr. 88 ct.), 16. Warwolinach.

b) Przy szkołach filialnych, z roczną płacą 250 złr. wolnem mieszkaniem i ogrodem:

1. w Chmielowie (wartość pola, wliczona do płacy, wynosi 2 złr.), 2. Iwanii, (wartość naturalii, wliczona do płacy, wynosi 33 złr. 75 ct.), 3. Kułakowcach (wartość naturalii, wliczona do płacy, wynosi 78 złr.), 4. Łtacz, 5. Lesiecznikach, 6. Popowcach, 7. Swierszkowcach, 8. Zazulinach, (wartość naturalii, wliczona do płacy, wynosi 6 złr. 50 ct.), 9. Zezowie.

Kandydaci (kandydatki), ubiegający się o jedną z powyższych posad, mają wnieść należyte udokumentowane podania, z wykazem służby, tabelą kwalifikacyjną i dekretem wymiaru wkładki emerytalnej, za pośrednictwem swych władz przełożonych, najdalej do 10 marca b. r., do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Zaleszczykach. Zaleszczyki, dnia 18 stycznia 1889.

Przewodniczący.

L. 8. (766 2—3)

Komisja hipoteczna w Czarnym Dunajcu, poszukuje od 1 marca 1889 dyetaryusza, za miesięcznem wynagrodzeniem 30 złr. i 1 złr. dziennie tytułem dyet, w razie czynności urzędowych po za siedzibą sądu.

Podania wnosić należy do komisji hipotecznej do 21 lutego.

Czarny Dunajec, 2 lutego 1889.

Upadłości.

L. 104. (734 2—3)

C. k. sędzia powiatowy Apolinary Góra, jako komisarz konkursowy upadłości Karola Skazy, podaje do wiadomości, że zarządca masy dr. Łazarski, wniósł pod dniem 31 grudnia 1888 ostateczny rachunek dotyczący zarządu tej masy i że takowy w biurze podpisanego c. k. sędziego powiatowego przejrzeć można i że do zbadania takowego i ustalenia należności zarządcy masy, wyznaczonym zostaje termin na dzień 14 lutego 1889 o godzinie 10 z rana, na którym wierzyciele swe zarzuty wnieść mogą.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 31 grudnia 1888.

Księgi gruntowe.

L. 11184. (695 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie, podaje do wiadomości, iż upłynęły termin, wyznaczone pierwszym edyktem, według

§. 7 ustawy z 25. lipca 1871 l. 96 Dz. pr. państw., dla zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości, objętych nowo założonemi księgami gruntowymi, gmin katastralnych:

Stare Bystre, w okręgu sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu;

Gruszów wielki, Kanna, Kupienin, Zdziary, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Dębica, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Lubla, Stępina, w okręgu sądu powiatowego w Frysztaku;

Ropa, Wysowa, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Florynka, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Szerzyny, w okręgu sądu powiatowego w Jasle;

Tokarnia, w okręgu sądu powiatowego w Jordanowie;

Czorsztyn, Hałuszowa, Maniowa, Tyka, w okręgu sądu powiatowego w Krościenu;

Czarnorzeka, Kopytowa, Poraj, Rzepnik, Wojkówka, w okręgu sądu powiatowego w Krośnie;

Mochnaczką niżnią, Słotwina, Złockie, w okręgu sądu powiatowego w Krynicy;

Koszary, Laskowa, Lipowa, Ło-osina górna, Rupniów, Rybie stare, Sowlina, Szyk, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

Zarnówka, w okręgu sądu powiatowego w Makowie;

Półrzeczki, w okręgu sądu powiatowego w Mszanie dolnej;

Jasłany, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Nowy targ, Murzyszle, w okręgu sądu powiatowego w Nowym targu;

Oświęcim, Poreba wielka, w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimiu;

Dąbie, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

Duleca mała, Gliny wielkie, Szafranów, Trzeźna, w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Borek wielki, Ocieka, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Zagorzyn, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Grabówka, Zabłocie, w okręgu sądu powiatowego w Tarnowie;

Zalipie, w okręgu sądu powiatowego w Żabnie;

Jaworze, Lubienko, Makowska, Mytarki, Pagórek, Siedliska, Swierchowa, w okręgu sądu powiatowego w Zmięgorodzie; — jak również objętej nowym wykazem tabularnym, odnoszącym się do posiadłości dworskiej Rychwałd, z częścią lasu Kocierz, w gminie katastralnej Rychwałd, w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach położonej.

W skutek tego wzywa się wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczną stopień pierwszeństwa jakiego wpisu, w wyrażonej księdze lub wykazie tabularnym skutecznego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 30 czerwca 1889 włącznie, w powyżej wyrażonych sądach powiatowych, względnie obwodowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania, do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 29 grudnia 1888.

Kuratele.

L. 6259. (711 2—3)

Dla Tomasza Działkiewicza w Milezycach, uznanego za marnotrawcę, ustanawia się kuratorem Jana Kuca w Milezycach.

Sądowa Wisznia, d. 6 listopada 1888.

Wyroki prasowe.

L. 1705. (793)

W Imeny Jeho Welyczestwa Cisaral

C. k. Sud krajowyj dla spraw karnych u Lwowi, riszył na podstaui §§ 489 i 493 zak. o post. karn. i § 37 zak. pras., szero soderżanie illustracyi i artykuła umiszczono w czyśli 2 czasopysy „Zerkalo” z dnia 15²⁷ januarja 1889 pid napysom: „Ne bojtes Rusyny”, mistyt w sobi znamena prowyny z § 300 zak. karn., i proto usprawedywlena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratoriu derżawnu konfiskata toji czasopysy.

W ślidsztwie toho riszenija wzboronene jest daisze rozprestraneniye toho artykuła, a zabranij nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiv, dnia 28 januarja 1889.

L. 1857.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie orzeczeniem z dnia 22 stycznia 1889 l. 212 na zażalenie c. k. Prokuratora od orzeczenia c. k. Sądu krajowego z 22 grudnia 1888 l. 23721, po wysłuchaniu c. k. Nadprokuratora, orzekł:

Za artykułki broszury „Figa“, noworocznik humorystyczny i ilustrowany, nakładem Zygmunta Golloba, Lwów 1888:

„O Nuncio“ str. 4, „Na miłość boską“ str. 6, „Przyjmując dziewczynę“ str. 6, „Na reducie“ str. 7, „Jeszcze mało będzie“ str. 16, „Wszystko mało“ str. 18, „Zapraszam Cię“ str. 18, „Ty sama w altanie“ str. 18 i „Uważnie niech pani stąpa“ str. 20 — zawierają w sobie znamiona występku z § 516 u. k., w obec czego konfiskata zarządzona za usprawiedliwioną, a dalsze rozpowszechnianie tych artykułów zakazane zostaje.

Lwów, dnia 31 stycznia 1889.

Różne obwieszczenia.

L. 4592.

C. k. Sąd powiatowy w Peczniżynie ustanawia w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. wólc. w likwidacji we Lwowie przeciw Iwanowi i Maryi Boryśławskiej pto 22 rat po 3 złr. w. a. z pn., dla egzekuta Iwana Boryśławskiego niewiadomego z miejsca pobytu, celem doręczenia mu tusad. uchwały z dnia 12 stycznia 1887 l. 214, kuratora ad actum w osobie Petra Łazarowicza z Bani Berezowa i o tem nieobecności przez edykt niniejszy zawiadamia z tem, aby albo osobiście w tut. sądzie się zgłosił, albo też pełnomocnika zdającego wskazać, w przeciwnym bowiem razie przez ustanowionego kuratora zastępowanym będzie.

Peczniżyn, 29 czerwca 1888.

L. 7973.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych: Ignacego, Jana, Pawła, Ludwika, Ludwika, Wincentego i Emilię Hofmańskich, że w skutek prośby wniesionej na dniu 9 października 1888 l. 6762, przez Alojzję Mileszkę, jako prawnąbywczynią spadkobierców Jadwigi Rospendowskiej przeciw Antoniemu Nowosielskiemu o uznanie kondyktu na sumę 129 złr. 82½ ct. dla spadkobierców Piotra Hofmańskiego w depozycie przechowaną, dla zabezpieczenia sumy 123 złr. 50½ ct. przez Antoniego Nowosielskiego przeciw Jadwidze Rospendowskiej wywalczonej, ustanowił dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. adw. dra Heynowego w Złoczowie i wzywa ich, by do ustanowionego kuratora się zgłosili i jemu swe środki obronne podali, gdyż inaczej wynikłe z tego skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów, 22 grudnia 1888.

L. 6410.

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach mianuje pana adw. dra Andrzeja Marka w Wadowicach, kuratorem ad actum dla Antoniego Łukasza, współwłaściciela realności nr 128 w Wadowicach, z miejsca pobytu nieznanego, w sprawie Konstancyi Kaspryskiej pko Antoniemu Łukasowi o zniesienie współwłasności rzeczowej realności.

Wzywa się Antoniego Łukasza, aby kuratorowi udzielił potrzebnej informacji lub sądowi innego pełnomocnika wskazać.

Wadowice, dnia 22 grudnia 1888.

L. 7340.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Gruszeckiego, iż firma Józef Thom i syn, wytoczyła przeciw niemu i Apolinaremu Jaworskiemu pozew de praes. 11 maja 1886 l. 3042, o zapłatę 400 złr. i 100 złr. z pn., w skutku którego na ponowną prośbę tejże firmy, audyencya do rozprawy sumarycznej na dzień 4 marca 1889 o 10 godz. przed południem odroczone została, a do zastępowania go na takowej, ustanowił na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dra Wesołowskiego, z zastępstwem adw. dra Billeta, obydwu w Złoczowie zamieszkałych.

Wzywa się przeto Józefa Gruszeckiego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, jemu swe środki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał, o tem sądowi doniósł i w ogóle użył do swej obrony wszystkie możliwe środki prawne, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z tego skutki, samemu sobie będzie musiał przypisać.

Złoczów, 10 grudnia 1888.

L. 5218.

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Judla Fasslera z Naprawy, w sprawie Leiba Hammerschläga z Ostroska, egzekucyjną intabulację prawa zastawu dla sumy 700 złr. a. w. z pn., na realności l. wyk. hip. 278 i 8/16 częściach realności l. wyk.

(794)

hip. 279 w Naprawie położonych, kuratorem ad actum Walentego Medesa, wójta w Naprawie i temuż uchwałę tabularną z dnia 8 czerwca 1888 l. 2339 doręcza.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 10 grudnia 1888.

L. 182.

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Izaaka Blutha, że Salomon Goldberg wniósł przeciw niemu pozew wekslowy de praes. 9 stycznia 1889 l. 182, o zapłatę 50 złr. z pn., i że kuratorem dla niego adw. dr. Reich w Rzeszowie ustanowionym został, któremu nakaz zapłaty z 10 stycznia 1889 l. 182 doręczono.

Wzywa się Izaaka Blutha, by sam się zgłosił albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych dowodów dostarczył lub innego pełnomocnika sobie wybrał i o tem sądowi doniósł, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki, sam sobie przypisać by musiał.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, 10 stycznia 1889.

L. 18595.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanowił w sprawie egzekucyjnej Markusa Gorlitzera pko Izaakowi Wolfowi pto 300 złr. w. a. z pn., celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 13 grudnia 1888 l. 18595, dla niewiadomego z miejsca pobytu Zofii Pietrzyckiej kuratora w osobie adw. dra Stęca.

O tem zawiadamia się rzeczona niewiadoma z miejsca pobytu z poleceniem, aby ustanowionemu kuratorowi dostarczyła środków obrony lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła, ileż skutki swego zaniedbania sama sobie przypisze.

Tarnów, dnia 13 grudnia 1888.

L. 4229.

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie w sprawie intabulacji egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 80 złr. z pn., w stanie biernym realności l. k. 4 w Sokołowie położonej, lwh. 1 objętej, Antoniego Gabryela własnej, na rzecz Daniela Liebermanna, ustanawia dla tegoż Antoniego Gabryela, z życia i miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem Franciszka Goelona ze Sokołowa.

Wzywa się zatem Antoniego Gabryela, by praw swoich osobiście bronił, lub sądowi pełnomocnika przedstawił, w przeciwnym razie wynikłe dla niego z tego skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Sokołów, 25 lipca 1888.

L. 6407

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Dyby w sprawie o zaintabulowanie Jana Potempy za właściciela realności objętej wyk. hip. l. 254 dla gminy Brzozowa przedtem Tomasza Dyby własnej kuratorem Jana Knapikę z Brzozowy.

Tuchów, 11 grudnia 1888.

L. 29585

C. k. Sąd powiatowy m. deleg. cywilny w Krakowie podaje do wiadomości dnia 28 marca 1881 zmarł Jacek Piskorz w Wadowie a dnia 24 czerwca 1885 Katarzyna Piskorzowa w Krakowie, oboje bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Do spadku pozostało po sp. Jacku i Katarzynie Piskorzach przychodzi między innymi dziećmi Jan Piskorz starszy brat spadkobierców.

C. k. Sąd powiatowy nieznaną miejsca pobytu Jana Piskorza starszego, wzywa go aby w przeciągu roku zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziećmi zgłaszającymi się i z kuratorem Franciszkiem Piskorzem dla niego ustanowionym.

Kraków, 12 sierpnia 1888.

L. 264.

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie zawiadamia z miejsca pobytu Jurka Smolnickiego z Cisny zawiadamia, że z powodu zgłoszonego przez Eyska Meisla pod datą 18 stycznia 1888 l. 264 prawa własności do części realności lwh. 48, 50 i 55 księgi gruntowej gminy Cisna objętej, termin na dzień 12 lutego 1889 wyznaczony, a dla niego kuratorem Robert Adamski, c. k. notaryusz w Baligródzie, ustanowionym został.

Baligród, 20 stycznia 1888.

L. 2083.

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie, zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Wolfa Zimmermanna, że na podanie Salomona Rittermanna de pr. 28 stycznia 189 l. 2083, zapadła uchwała pozwalająca tymczasowego zajęcia i spisania ruchomości tegoż, celem zabezpieczenia pretensji w kwocie 556 złr. 90 ct., a zarazem, że ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw.

dra Proppera z substytucją adw. dra Wechslera, i wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu, by ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczył lub pełnomocnika sądowi przedstawił.

Kraków, dnia 29 stycznia 1889.

L. 7022.

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie dozwolił na prośbę c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. wólc. w likwidacji we Lwowie, uchwałę z dnia 31 stycznia 1888 l. 875, w celu zaspokojenia resztującej sumy 109 złr. 54 ct. a. w. z pn., egzekucyjne oszacowanie posiadłości wykaz hipot. l. 197, ks. grunt. gminy Tuligłowy objętej, Jędrzeja Mazija własnej i posiadłości wyk. hipot. l. 435 ks. gr. tejże gminy objętej, Agnieszki Zajac własnej.

Ponieważ miejsce obecnego pobytu Jędrzeja Mazija nie jest znanem, więc na prośbę powyższego Zakładu kredyt. ustanowiono dlań kuratora w osobie Andrzeja Spiewaka, naczelnika gminy Tuligłowy, i temuż powołaną uchwałę doręczono.

Wzywa się więc Jędrzeja Mazija, aby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony jego praw służyć mogące podał lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż tut. sądowi oznajmił, inaczej bowiem skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Komarno, 11 sierpnia 1888.

L. 11896. 317.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 13 października 1888 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: „Zofia Markheim“, dla przedsiębiorstwa apteki w Dukli.

Przemyśl, 17 października 1888.

L. 6890.

Nieznanego z miejsca pobytu Chiela Dienstaga zawiadamia się, że Abraham Kleinmann z Mielca, wniósł przeciw niemu i jego żonie Racheli vel Bronisławie Dienstagowej pozew de praes. 8 kwietnia 1888 l. 3198 o zapłatę 300 złr. w. a., że dla niego ustanowiono kuratora w osobie Markusa Heumanna z Mielca.

Wzywa się zatem Chiela Dienstaga, by ustanowionemu zastępcy środki swojej obrony podał, lub innego zastępcę ustanowił.

Mielec, dnia 30 października 1888.

L. 10/p.

Dla II. zwyczajnej kadencji sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczyna się dnia 18 marca 1889 o godz. 9 przed poł., zamianował Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego Przewodniczącym Wiceprezydentem c. k. sądu krajowego Karola Pogliesa, a zastępcami jego c. k. radców sądu krajowego Karola Fürgera de Reichtorn, Franciszka Bogdaniego, Jakóba Finkla, Ludwika Majewskiego, Jana Nikischa, Teofila Sawczyńskiego, Eugeniusza Zborowskiego, dr. Edwarda Baucha; Pawła Simonowicza, Juliana Malarkiewicza, Leontyna Hołyńskiego, Henryka Nitarskiego, Edmunda Duniewicz i Fryderyka Kunzeka.

Z Prezydium c. k. sądu kraj. kar.

Lwów, dnia 27 stycznia 1889.

L. 3226.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, zawiadamia Karola Schindlera z życia i pobytu niewiadomego, że z powodu wniesionego przeciw niemu przez Józefa Körnera i Josla Halbstocka pozwu de praes. 23 stycznia 1889 do l. 3226, o zapłatę sumy 84 złr. 92 ct. w. a. z pn., dla niego adw. dr. Szwedzicki kuratorem, z zastępstwem adw. dr. Lill we Lwowie ustanowiony został.

Doręczając dekretowany do sumarycznego postępowania pozew z terminem na dzień 12 marca 1889 kuratorowi, wzywamy Karola Schindlera, aby kuratorowi potrzebną informację udzielił, w ogóle do obrony służyć środki, inaczej sam sobie wynikające z tego skutki przypisać będzie musiał.

We Lwowie, dnia 26 stycznia 1889.

L. 2253.

C. k. Sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecność z miejsca pobytu niewiadomego R. Bodek, że przeciw niej został dnia 29 grudnia 1888 l. 54902, na rzecz Maurycego Fuchsa we Wiedniu, wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 116 złr. z pn.

Gdy miejsce pobytu R. (Rebeka czyli Ryfki) Bodek nie jest wiadome, ustanowiono dla niej kuratorem adw. p. dra Weissą,

a tegoż zastępcą adw. p. dra Reissa i wspominany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje.

Wzywa się więc zatem R. Bodek, aby ustanowionemu kuratorowi służyć do swojej obrony środki dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sama sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 19 stycznia 1889.

L. 14511.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu w skutek prośby Mojżesza Rebhuna, wzywa posiadacza wekslu z daty Przemyśl 30 czerwca 1886 na sumę 1500 złr. opiewającego, trzy miesiące od daty płatnego, przez firmę L. Susswein i syn wystawionego, a przez Maryana hr. Łosia z Cyszek akceptowanego, aby w przeciągu dni 45, od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, takowy tut. sądowi przedłożył i prawa swe wykazał, gdyż w przeciwnym razie weksel jako umorzony uznanym zostanie.

Przemyśl, 9 stycznia 1889.

L. 15013.

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Herscha Weinberga, czeladnika piekarskiego że Mechel Ganz wniósł przeciw niemu pozew dnia 21 grudnia 1888 l. 15013 o 27 złr. wz. z pn., że do rozprawy ustnej wedle post. drob. wyznaczony został termin na dzień 13 marca 1889 o 8 godz. z rana, w tut. sądzie, i że na koszt i niebezpieczeństwo jego ustanowiony został dla niego kuratorem Mojżesz Zarwanitzer z Doliny, któremu pozew się doręcza.

Wzywa się więc Herscha Weinberga, ażeby ustanowionemu kuratorowi środki dowodowe dostarczył, lub innego rzeczownika tut. sądowi wymienił, gdyż wynikłe z tego skutki, sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, dnia 10 stycznia 1889.

L. 568.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy podaje do wiadomości, że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwidoczniło, iż:

1. na mocy statutu z dnia 14 grudnia 1888, zawiązała się we Lwowie spółka zarobkowa pod firmą: „Towarzystwo krajowe dla wyrobów tkackich we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, albo po rusku: „Towarzystwo krajowe dla wyrobów tkackich we Lwowie, spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką“, albo po niemiecku: „Landesverein für Webwarenfabrikation in Lemberg, einregistrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

2. że siedzibą towarzystwa jest Lwów w Galicyi.

3. że celem towarzystwa jest:

a) prowadzenie produkcji tkackiej i utrzymywanie we Lwowie i w innych miastach na wspólny zysk i stratę stowarzyszonych składów towarów hurtownej i drobnej sprzedaży.

b) dostarczać swoim członkom pod możliwie najkorzystniejszymi warunkami potrzebnych surowych materiałów i narzędzi do wykonywania przemysłu.

c) przyjmować od swoich członków wkładki oszczędności od jednego złr. począwszy, na cel korzystnego oprocentowania i wydawania na takie wkładki poświadczających książeczek wkładowych.

4. że założyciele towarzystwa wybrali z pośród siebie: dyrektorem towarzystwa p. Dionizego Koźmierskiego, kupca we Lwowie, zaś zastępcę dyrektora p. Piotra Znamierskiego, aptekarza we Lwowie, którzy funkcyje Dyrekcji sprawować będą aż do czasu pierwszego ogólnego zgromadzenia.

5. że firmę towarzystwa z mocą prawnie obowiązującą, podpisywać ma pod wyciśniętą lub napisaną firmą powyżej pod 1 określoną, naczelną dyrektor towarzystwa lub w razie do jego zastępstwa wedle statutów powołany członek dyrekcji towarzystwa.

6. że ogłoszenia towarzystwa z mocą dla wszystkich członków obowiązującą, dokonywać się będą w jednym z dzienników krajowych, przez Dyrekcję lub radę zawiadowczą oznaczonym.

We Lwowie, dnia 12 stycznia 1889.

L. 6192.

Jasielski Sąd powiatowy wzywa Antoniego Mastęja, by w ciągu roku licząc od dnia edyktu, wniósł deklarację do spadku po ojcu Jakóbie w lutym 1888 bez testamentalnie zmarłym, gdyż inaczej spadek przeprowadzonym zostanie z kuratorem dlań ustanowionym Maciejem Szostakiem.

Jasło, 16 września 1888.

L. 403. (742 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Towarzystwa kredytu i oszczędności w Kołomyi przeciw Edwardowi Brüllerowi pto 200 zlr., ustanowił dla pozwanego, z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem adw. dra p. Krobickiego z substytucją adw. dra Sterna i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 24 listopada 1888 l. 12848.

Kołomyja dnia 24 listopada 1888.

L. 584. (763 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, zawiadamia Jakóba Goldwassera, w Antwerpii mieszkającego, gdy dowód doręczenia, z powodu nieprzyjęcia przez niego wysłanego mu nakazu zapłaty z dnia 5 października 1888 l. 26344 nie nadszedł, że w sprawie wekslowej firmy Birnbaum et Grünzweig w Krakowie przeciw Jakóbowi Goldwasserowi o 300 zlr. aw., ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Hubaczka, z substytucją adw. dra Dobiji w Krakowie i wzywa go, aby ustanowionemu kuratorowi informacji udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Kraków, 11 stycznia 1889.

L. 8147. (784 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie oznajmia, że pozwem de praes. 5 grudnia 1888 l. 8147, Katarzyna Woźniakowa wytoczyła spór przeciw Jakobowi Niemcowi, Tekli Warzechowej, Janowi Niemcowi i Wojciechowi Niemcowi o uznanie własności do posiadłości wyk. hip. l. 383 i połowy gruntu wyk. hip. l. 384 księgi gruntu dla gminy Lubezy objętych, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Wojciecha Niemca, kuratorem Jakóba Niemca z Lubezy ustanowiono, i do rozprawy termin na dzień 20 lutego 1889 o godz. 9 rano wyznaczono, i wzywa tegoż Wojciecha Niemca, by przed tymże terminem kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczył, lub innego obrońcę sobie ustanowił, gdyż inaczej możliwe złe skutki, sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 10 grudnia 1888.

T 8153. (338 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowie mianuje p. dra Bogdaniego, adwokata w Limanowie, kuratorem ad actum w sprawie zgłoszenia przez Tow. zał. w Limanowie wierzytelności 235 zlr. aw. z pn., do karty C) wyk. hipot. l. 26 ks. gr. Rupnów, Jana Słusarczyka własnej, celem doręczenia ts. rezolucji z 8 grudnia 1887 l. 10332, dla Jana Słusarczyka wystosowanej.

Jana Słusarczyka o tem sąd zawiadamia, wzywając go, aby sądowi wskazał innego pełnomocnika lub ustanowionemu kuratorowi udzielił informacji.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 25 listopada 1888.

L. 4102, 4117. (357 3-3)

Rosę Baderową zawiadamia się, iż w sprawie Jakóba Steinera przeciw Annie Baderowej pto zniesienie współwłasności realności nr. 53 w Oświęcimiu, tus. rezolucją z dnia 31 maja 1887 l. 2648, licytacyjna sprzedaż rzeczonych realności dozwolona została i że dla niej dra Gąsiorowskiego, adw. w Oświęcimiu, kuratorem ustanowiono.

Oświęcim, dnia 15 października 1888.

L. 361. (370 3-3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Maksyma Kozohon, że na prośbę Naftalego Weissa, wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 229 zlr. z pn., i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi, tutejszemu adw. dr. Zinsowi z zastępstwem tutejszego adw. dra Gelehrtera, z wezwaniem, aby w czasie należnym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisze.

Stanisławów, 9 stycznia 1889.

L. 1756. (358 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Walentego Rysia i Karolinę Kujawską, że na prośbę c. k. uprz. Zakładu kredytu, włość w likwidacji de praes. 28 grudnia 1884 l. 8600, dozwolono na wpis prawa zastawu dla sumy 150 zlr. aw. zpn., jako dawnego ciężaru w stanie biernym

połowy realności wyk. hip. l. 148 gm. kat. Zdziarzec objętej, przedtem Walentego Rysia, obecnie Karolinę z Wolińskich Kujawskiej własnej, i odnośną uchwałę hipoteczną doręczono ustanowionemu kuratorowi, p. Władysławowi Krasickiemu, c. k. notaryuszowi w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 15 sierpnia 1888.

L. 6104. (421 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie ustanowił celem doręczenia nchwały tabularnej z dnia 21 października 1888 l. 4810, dla niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Ubysz, z Urywych nad Sanem, kuratorem Roberta Adamskiego, c. k. notaryusza w Baligródzie.

O czym się go celem strzeżenia swych praw uwiadamia.

Baligród, 19 grudnia 1888

Doniesienia prywatne.

Poszukuje pana Antoniego Zychowskiego, byłego ekonoma w Tustaniu, a ponieważ nie wiem jego obecnego pobytu, upraszam, aby każdy, kto wie, gdzie wyżej wspomniany przebywa, doniósł do Administracji Gazety Lwowskiej.

PARCELE

do sprzedania przy ulicach Mickiewicza Brajerowskiej Podewskiej, Szopena, Moniuszki, Kazimierzowskiej, ró. niez. kamienice przy tyh ulicach — Blizszych informacji udziela właściciel Emil Bertemilian Brajer, ul. a Brajerowska 10

Dla panów gospodarzy!

Browar Jana Kleina we Lwowie na Pobulance poleca
kiełki słodowe
tegoroczne jako wyborną paszę dla bydła.

Pomarańcze.

25 do 30 sztuk z łt z Messyny	zlr. 1.60
5 do 20 " obrzynano duże z J.ffy	" 1.7
3 do 40 " najwyborniejsze czerwone	" 1.9
50 do 60 " wonna mandaryny	" 2.20
40 do 50 " najwyborniejsze cytryny	" 1.60

w 5 kilogr. koszykach rozsyła pocztą za pobraniem należyte franko, bez żadnych wydatków dla odbiorcy

R Maiti, w Tryeście.

Ogłoszenie.

Publiczny akt rozlosowania dzieł sztuki między Członków Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, odbędzie się podczas ogólnego zgromadzenia, dnia 10 marca 1889 r.

Dyrekcja uprasza przeto tych pp. Korrespondentów i Członków Towarzystwa, którzy dotąd nie uścili należności za akcje na rok 1888, ażeby najpóźniej do dnia 20 lutego b. r., pod utratą udziału w losowaniu, pieniądze za umieszczone akcje wraz ze spisami Członków nadesłali.

Kraków, dnia 4 lutego 1889 r.
Dyrekcja Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.
(Sukienica.)

L. 265 (796 1-3)

Konkurs

Wydział Rady powiatowej rzeszowskiej ma do obsadzenia, począwszy od 1 marca r. b. trzy posady drogomistrzów (konduktorów), a mianowicie: jedna z siedzibą w Głogowie 400 zlr. pensji, 300 zlr. na objazdy, druga w Tyczynie z pensją 500 zlr. i na objazdy 300 zlr., trzecia w Strzyżowie z pensją 400 zlr. i na objazdy 300 zlr.

Ubiegający się o te posady mają wy-

kazać:

1. Stan i nieprzekraczalny wiek 40 lat.
2. Znajomość języka polskiego w piśmie i mowie.
3. Dotychczasowe zajęcie.
4. Studya szkolne, oraz stopień wiadomości technicznych, a w szczególności w dziedzinie budownictwa dróg i mostów, pomiarów praktycznych i rysunków technicznych.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Rzeszowie najdalej do dnia 20 lutego 1889.

Z Wydziału powiatowego
W Rzeszowie, dnia 29 stycznia 1889.

Jubiler i Złotnik

JAN JARZYNA
Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski.
posiada znaczny zapas biżuterii własnego wyrobu z srebra stołowego. Pierścienie z perełkami, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje w najkrótszym czasie i w jak najniższej cenie.

HISTORIA Literatury polskiej

na tle dziejów narodu skreślona przez
Maryana Dubieckiego.

Autor z wielu dzieł i artykułów poważnych znany, składa nowy dowód pracy poważnej, samodzielnej, na długich studiach opartej, w wykładzie obrazowym, jasnym, potoczystym, przystępnym dla wszystkich. Czytelnicy przekonają się (jak już pewnie koło prawdziwych znawców z rękopismu się przekonało), że często bardzo autor umiał wprowadzić do opowiadania rzeczy całkiem nowe, przez poprzedników pominięte, a tem samem dzieło to więcej zajmujące uczynił i pracę swoją nie na kompilatorstwie, lecz na własnych studiach oparł, i wypowiada zdanie ze spokojem, wolne od wszelkiej stronności.

Historia Literatury polskiej Maryana Dubieckiego będzie jednem z dzieł, których brak nie powinno w żadnej rodzinie, w żadnej bibliotece, choćby najskromniejszej. Aż by z-8 uprzedzić jej nabycie. **Historia literatury wychodzi zesztytami, drogą prenumeraty.**

Dziśto całe skł. ac się będzie z dwóch obszernych tomów, objętości mniej więcej 60 arkuszy druku, formatu in 8-vo. Cena zeszytu z 5 arkuszy druku, czyli 8 str. złożonego, 50 k., z przesyłką pocztową 0 k. Przy odebraniu pierwszego zeszytu płaci się i za ostatni, który wydany będzie bez oszczędności. Z prowincji nadozwońniej nadeśłać na 6 zeszytów rs 3 k. 0, lub na 12 rs 7 k. 20; wysłać się zaś będą po dwa zeszyty razem. Pie wszę 3 zeszyty już wyszły, dalsze w następach miesięcznych wychodzić będą.

Niżej podpisany sprowadził do kraju z Anglii pierwszą maszynę do ścigania do butelek każdego piwa

a zwłaszcza pilnującego, piwo butelkowe przez tę maszynę ściągane ma to za sobą, że bez utraty kwasu węglanego się ściaga, ma smak wyborny i jest bardzo często przez lekarzy przeciw katarom żołądkowym zalecane.

Piwo pilzańskie (półtrowa flaszką) 22 ct., piwo krzywickie 16 ct., krakowskie marcowe 18 ct. d. każdej stacji, opakowanie franko. Za każdą flaszkę z opakowaniem zwraca się po 6 ct. z dostawą do Przemysła.

M. KRUG

właściciel handlu towarów korzennych, wio i delikatasów w Przemyslu.

L. 209 (779 2-3)

Konkurs.

Przy Radzie powiatowej w Bohorodczanach jest do obsadzenia posada sekretarza z roczną płacą 800 zlr. i z prawem pobierania dyet za czynności komisyjne. Do osiągnięcia tej posady służy pierwszeństwo ukończonemu prawnikowi, który wykaze się dokładną znajomością języka polskiego, ruskiego i niemieckiego tak w mowie jak i w piśmie.

W braku prawnika kandydaci winni się wykazać przynajmniej dokładną znajomością ustaw krajowych i administracyjnych i posiadać powyższe warunki pod względem języków.

Oprócz tego winni kandydaci wykazać wiek, gotowość złożenia kaucji najmniej 400 zlr., mieć nabytą biegłość w traktowaniu spraw, w rachunkowości i być charakteru nieposzlakowanego.

Podania własnoręcznie pisane i należyte udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego na ręce podpisanego Prezesa, a to najdalej do 6 marca 1889.

Bohorodczany, 6 lutego 1889

Józef Szeliński.

Podczas wystawy w Paryżu

w 1889 roku,

Kantor komisowo-handlowy p. C. Adam, posiadający specjalne biuro dla wystawców, rue des Saints-Peres, 81, w Paryżu, ma zaszczyt zaświadczyc osobom zainteresowanym, że zostając w ścisłych stosunkach z osobami powołanymi do Centralnego Komitetu Wystawy (Comité de Central et des Finances) w Paryżu, przyjmuje na siebie reprezentację wystawców przed, podczas i po wystawie. Za powierzone przedmioty odpowiada i sprzedaje takowych na życzenie po wystawie zająć się może.

Osobom przybyłym dla zwiedzenia Paryża i Wystawy ułatwie dokładne badania takowej, urządzenie się w okresie pobytu w Paryżu i zwiedzenie stolicy. Będąc w stosunkach handlowych od lat 30 z pierwszymi domami fabrycznymi i handlowymi w całej Francji, udziela adresów, wszelkich informacji i pośrednictwa do zawierania stosunków handlowych w celu ułatwienia sprawunków po najkorzystniejszych cenach.

Informacje o moim kantorze można poznać w Administracji niniejszego dziennika.

SKŁAD KAWY ARTURA KOSCIKOWSKIEGO

pod godłem

WE LWOWIE.



Chorążczyzna l. 22.

we Lwowie

ulica Chorążczyzna L. 22

połca

KAWY

w najlepszym gatunkach

i sprzedaje

1 kilo La Guavę lub Jawę zł 1 80
na prowincję 4 3/4 kilo zł. 9.15
franko.

Odbiorcom nad 50 kilo opust.

Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

L. 781 (728 3-3)

Obwieszczenie.

Magistrat kr. woln. handl. miasta Jarosławia podaje do publicznej wiadomości, iż celem zabezpieczenia zbudowania nowych dwupiętrowych koszar dla jednego batalionu piechoty na gruncie „Giergot“ zwanym w Jarosławiu, tudzież rozszerzenia i z eperowania tamże położonej jednopiętrowej kamienicy, na mieszkania oficerskie w drodze przedsiębiorstwa, odbędzie się w dniu 8 lutego 1889 w zwykłych godzinach urzędowych w tutejszym urzędzie publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert.

Część licytować mający dołączą do swej oferty wadium w wysokości 10 pre. ofiarowanej ceny, za którą budowle te wykonać się zobowiąże, w gotówce lub papierach wartościowych wedle kursu notowanego w ostatniej Gazecie Lwowskiej.

Blizsze warunki licytacyjne i plany mogą być w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych a w dniu licytacji u komisji licytacyjnej przejrane.

Magistrat miasta

Jarosław, dnia 31 stycznia 1889.

W Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOŁASCHA, i w wszystkich aptekach, fryzjerach i magazynach perfum.

VELOUTINE

Puder
ryżowy specjalnie
PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
Przez CH^{les} FAY, Fabrykanta Perfum
PART 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

SZPRYCOWANIE MATICO

PP. GRIMAULT i Co, Aptekarzy w Paryżu.

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny Matico, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechnie wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze rzeżączki.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wewórskiego, Rusera, Skapińskiego i Baisera.

Pasy do maszyn Oliwa do maszyn

Największy skład dla hurtownej i drobnej sprzedaży

u Alojzego Hübnera

Lwów, ulica Karola Ludwika l. 13.